

Dzieje cechu introligatorskiego w Warszawie

Słowa kluczowe: introligatorstwo, historia, Warszawa, cech introligatorski

Streszczenie

Treścią artykułu są dzieje cechu introligatorskiego w Warszawie od momentu jego powstania w 1699 roku po połowę XX w. Badania historyczne oparto na zachowanych fragmentarycznie źródłach archiwalnych oraz na pochodzących z późniejszego okresu źródłach drukowanych. W efekcie dzieje dawniejsze pozostają słabo rozpoznane, szczegółowiej można poznać losy cechu od XIX w.

Wkrótce po ukonstytuowaniu się cech introligatorów wdał się w konflikt z księgarzami, z którego wyszedł pokonany. Odrodził się w końcu XVIII w., a już na początku wieku XIX utracił swe znaczenie wskutek przekształceń prawnych dotyczących rzemiosła. Likwidacja monopolu cechowego spowodowała, że do cechu należała nieliczna grupa rzemieślników, ale byli to przodujący mistrzowie.

Cech gromadził mistrzów, czeladników i uczniów. W XIX w. obok cechu mistrzów powstał cech czeladników, zyskujący z czasem na niezależności. Na początku XX w. powstały związki zawodowe, konkurujące z cechem czeladników.

Wstęp

Dzieje cechu introligatorów warszawskich nie były dotąd przedmiotem badań, niniejszy artykuł stanowi rozbudowaną wersję rozdziału rozprawy doktorskiej autorki¹. Niestety, środowisko introligatorów warszawskich nie miało swego kronikarza, jak to miało miejsce w Krakowie, Poznaniu czy we Lwowie, gdzie ukazało się wiele publikacji poświęconych introligatorom, ich dziejom i dorobkowi. Jedyny, niewielki artykuł prasowy, wbrew tytułowi *Dzieje Cechu Introligatorów warszawskich* traktuje dość ogólnie o dziejach introligatorstwa, marginalnie poruszając temat zawarty w tytule². W materiałach Warszawskiego Cechu Introligatorów znajduje się wzmianka o ufundowanej tuż po wojnie kronice, samego obiektu jednak w archiwum cechowym brak. Pozostałe po pierwszej sekretarce cechu Klotyldzie Mirono-

[1] E. Pokorzyńska, *Z dziejów introligatorstwa warszawskiego XIX i 1. połowy XX wieku*, praca doktorska, prom. E. Różycki, Katowice 2009. Praca jest dostępna w repozytorium Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/handle/item/1471>.

[2] P.S., *Dzieje Cechu Introligatorów warszawskich*, „Kurier Codzienny” 1950, nr 165, s. 6, nr 172, s. 6. Wbrew tytułowi artykuł nie mówi o cechu, lecz dość ogólnie o dziejach introligatorstwa, w małej części warszawskiego.

wicz rozproszone notatki (być może są to brudnopisy do kroniki, która rzeczywiście była prowadzona) próbowała uporządkować i spisać jej następczyni – Hanna Buchalska³. Nie można tej próby opowiedzenia dziejów organizacji ocenić pozytywnie: opis dwu i pół wieków dziejów cechu zajął osiem stron zeszytowych, na których znajdują się poprzekręcane nazwiska, fragmenty przepisane z przypadkowych, znanych autorce publikacji, zbanalizowana historia, ograniczona do kilku zdarzeń. W kontraście do tej części przedstawia się historia współczesna autorce, spisana bardzo szczegółowo, zapewne na podstawie dokumentów i protokołów. W latach 70. XX w. cech podjął próbę spisania losów introligatorstwa i samego cechu warszawskiego w sposób profesjonalny. Zatrudniono dziennikarza, Jana Andrzejewskiego, któremu udostępniono przechowywane w cechu materiały i zlecono mu stworzenie kroniki. Praca zakończyła się niepowodzeniem, jak się zdaje, na skutek braku dostatecznej bazy źródłowej. W archiwum cechu znajduje się 12-stronicowy maszynopis tego autora, nie mający żadnej wartości merytorycznej⁴.

Podstawową trudnością w badaniach nad introligatorstwem warszawskim, podobnie jak nad wieloma innymi zagadnieniami warszawistycznymi, jest brak materiałów archiwalnych spowodowany ich zniszczeniem bądź zagubieniem w okresie II wojny światowej. Doszczętnie spalone zostały XIX-wieczne akta miejskie. Nie są znane losy archiwum cechu introligatorskiego, wydaje się, iż spłonęło we wrześniu 1939 roku⁵. Zachował się tylko jeden oryginalny dokument cechu, jest to księga rachunkowa używana w latach 1811–1830. Później zapewne nie należała już do cechu, gdyż mimo pozostałych licznych kart nie była dalej zapisywana. W nieznanach okolicznościach, po II wojnie światowej, trafiła do zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie⁶. Ze względu na brak źródeł informacje czerpano z prac historycznych z XIX i pocz. XX wieku, których autorzy mogli mieć wgląd do istniejących jeszcze wówczas dokumentów.

Jednym z problemów, na które napotkano na wstępie, były dwie daty powstania cechu. W publikacjach bibliologicznych występuje rok 1703, natomiast według tradycji cechu to rok 1699. Wspomniany brak źródeł nie pozwala na weryfikację, przyjmując można natomiast rozwiązanie uzyskane w drodze badania literatury przedmiotu. Otóż wydaje się, że księgoznawcy powtarzają datę 1703 za Antonim Soznańskim, który podał ją jako pierwszy⁷. Twierdził, że została ustalona przez Bandkiego w *Historii drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*⁸. Jednakże uważna lektura Bandkiego przekonuje, że nie ma w niej definitywnego

[3] Warszawski Cech Introligatorów, K. Mironowicz, H. Buchalska, *Kronika Cechu Introligatorów w m.st. Warszawie od czasu jego powstania*, rękopis, 1965.

[4] Warszawski Cech Introligatorów, J. Andrzejewski, *Kronika cechu introligatorów*, maszynopis, ok. 1977.

[5] Notka o spłonięciu starego sztandaru cechu znajduje się w Księdze sztandarowej Cechu Introligatorów m.st. Warszawy 1699-1949 z 1949 roku (własność Warszawskiego Cechu Introligatorów).

Zasadna jest hipoteza, że wraz ze sztandarem spłonęło całe archiwum cechowe.

[6] Archiwum Państwowe w Warszawie, 72/1049/13, *Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego, 1811-1830*.

[7] A. Soznański, *Ciekawe szczegóły z literatury i bibliografii*, Kraków 1884, s. 33.

[8] J.S. Bandkie, *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, Kraków 1826, t. 2, s. 225–226.

stwierdzenia co do roku, a Soznański dopuścił się nadinterpretacji. Natomiast inne dokumenty i publikacje informują, że już w styczniu 1703 roku gorzał spór pomiędzy cechem introligatorów a bibliopolami, zatem cech musiał zostać założony przed tą datą⁹.

Za datą podawaną przez cech przemawia to, że aż do II wojny światowej w jego posiadaniu był oryginalny pergaminowy dokument przywileju królewskiego nadanego introligatorom warszawskim. Prezentowano go na wystawie, co dokumentuje zdjęcie ekspozycji wydrukowane w prasie¹⁰. Przesłanka ta wydaje się być dostateczna dla przyznania racji środowisku introligatorskiemu, podającemu datę 1699 za bezpośrednim źródłem.

Początki cechu introligatorskiego w Warszawie

Najdawniejszą, tradycyjną organizacją zawodową rzemieślników jednej profesji był cech. Skupiał on majstrów – właścicieli warsztatów, czeladników – robotników (tu introligatorczyków) oraz uczniów, zwanych też terminatorami. Miejsce główne i zarazem uprzywilejowane zajmowali mistrzowie, czyli samodzielni rzemieślnicy, mający prawo do prowadzenia własnego zakładu. W organizacji najważniejsze miejsce zajmowali mistrzowie pełnoprawni „wypłaćeni”, którzy wnieśli do kasy cechowej pełną wpłatę wymaganą od nowo wstępującego. Mieli oni prawo zabierać głos na „schadzce”, brać udział w wyborach do urzędu starszych. „Niewypłaćeni”, czyli niedawno przyjęci i spłacający ratami wpisowe, mieli ograniczone prawa, nie mieli też prawa do trzymania czeladników¹¹. Ostatni przyjęty do cechu mistrz pełnił funkcję „młodszeństwa”, czyli służby względem współbraci; w szczególności do jego obowiązków należało powiadamianie o zebraniach, czyli schadzkach. Warstwa druga – czeladnicy, zwani także „podmistrzami”, byli grupą robotników, pracujących w warsztacie mistrza. W tradycyjnym systemie cechowym to władze cechu decydowały o przydzielaniu konkretnych czeladników do poszczególnych warsztatów. Organizacja cechowa dawała czeladnikom gwarancje socjalne na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy. Opiekunem czeladników był jeden z majstrów, tzw. ojciec gospodni; spoczywał na nim obowiązek opieki nad czeladnikami przybyłymi do miasta: prowadził dla nich kwaterę, wypłacał zapomogi, wyszukiwał miejsce zatrudnienia. Gospoda była także miejscem przeznaczonym na spotkania czeladników danego cechu oraz do spędzania przez nich wolnego czasu. Ojciec gospodni zbierał też składki od czeladników do kasy „towarzyskiej”, tzw. „składkę szpitalną”, przeznaczoną na utrzymanie i leczenie chorych oraz na zapomogi losowe. Uczniowie, będący najniższą warstwą cechową, nie byli podmiotem i nie mieli żadnych praw, nie mieli swej reprezentacji i o niczym nie mogli decydować. Tylko w sytuacjach skrajnej brutalności swych pryncypałów lub niedopełniania wyzwoln mogli wnosić skargi do urzędu starszych.

[9] A. Kraushar w: *Księgarze warszawscy i spory ich z introligatorami*, Warszawa 1906, s. 9.

[10] *Zarys historii cechów (Rzemiosła w Polsce)*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1794–1936”, 1936, nr specjalny wydany łącznie z nr 8, s. 57.

[11] Archiwum Narodowe w Krakowie, 29/141/30, Protokoły posiedzeń cechu introligatorów krakowskich 1803–1908, k. 76.

Najwcześniejsze organizacje cechowe na terenie Polski datują się na przełom XIII/XIV wieku. Organizowane były na wzór niemiecki przez rzemieślników-mieszczan pochodzenia niemieckiego. W Warszawie najdawniejsze ślady istnienia organizacji cechowych sięgają wieku XV i początku XVI, kiedy to istniały cechy kuśnierzy, złotników, kowali, szklarzy, szewców, rzeźników, karczmarzy, piwowarów, a ze źródeł pośrednich wnioskować można także o istnieniu cechu krawców¹².

Pierwszy ślad pojawienia się w Warszawie introligatora stanowi wpis do księgi przyjęć prawa miejskiego poznańskiego księgarza i introligatora Jana Patruusa z Poznania w roku 1525. Wkrótce po nim wpisał się Leonard z Przasnysza (1528). Błażej obecny w aktach miejskich przed 1539 był właścicielem kamienicy przy ulicy Dunaj¹³. Pierwsza stała introligatornia prowadzona przy księgarni należała do Jana Gierasza (1572), inny z introligatorów, Paweł Fabricius rodem z Lubania otrzymał w 1686 przywilej monopolu księgarskiego w zamian za oprawianie ksiąg miejskich. Wśród bibliopolów-introligatorów bardziej znani są: Jan Modzelewski, Marcin Ryling, Grzegorz Filipowicz, później grono zawodowe powiększył się o drukarzy łączących swój fach z introligatorstwem: Jana Rossowskiego, Jana Trepińskiego, Piotra Elerta czy Ferdynanda Schreiber¹⁴. W rozmaitych źródłach archiwalnych zachowały się wzmianki o około trzydziestu introligatorach działających w Warszawie w okresie XVI–XVII wieku¹⁵.

Jednak dopiero w końcu XVII wieku wykształciło się, nieliczne wprawdzie, środowisko introligatorów – mistrzów. Byli oni członkami cechu krakowskiego, który skupiał także członków zamiejskowych (warszawskich, lwowskich, częstochowskich,

[12] E. Koczorowska-Pielińska, *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy do 1525 r.*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, Warszawa 1983, s. 45–59.

[13] A. Sołtan, *Handel książką i czytelnictwo mieszczkańskie w Warszawie w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Almanach Muzealny” 1999, nr 2, s. 43–44; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Sztuka introligatorska w staropolskiej Warszawie*, w: *Introligatorstwo warszawskie*, Warszawa 2006, „Studia Varsavianistyczne” z. 15, s. 14.

[14] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Sztuka introligatorska*, s. 14–15.

[15] Byli to: Jan Patruus (1525), Leonard z Przasnysza (1528), Maciej (1535), Błażej (1544), Bartłomiej z Płońska (1548), Maciej, syn Andrzeja z Poznania (1555), Eliasz (Mikołaj?) Gencz (ok.1570), Jan Gierasza (1572), Bartłomiej Jeleń (tożsamy z Bartłomiejem z Płońska ? po 1579), Paweł Fabrycy (księgarz, 1586), Jan Modzelewski (1588), Sebastian (1595), Franciszek z Kobylna (1599), Marcin Ryling (1600), Sebastian (1601), Stanisław (1612), Wojciech (Albertus) (1614), Jan Rossowski (drukarz, 1624), Grzegorz Filipowicz (zięć Rylinga, 1626), Melchior Wolski (1631), Jan Trepiński (drukarz, 1635),

Jan Efler (Affler, Enkel) (1636), Maciej Gorecki (1638), Elżbieta Filipowiczowa (wdowa, 1640), Michał Patakowicz (1640), Tomasz Witpolski (1641), Paweł Fludzic (Fluwic) (1642), Piotr Elert (drukarz, 1645), Hiacynt Filipowicz (1650), Konstanty Radwański (1650), Michał (1659), Karol Schreiber (księgarz, drukarz, 1677), Jan (1693). Do listy tej należało by dodać być może niektórych, a może nawet wszystkich księgarzy czynnych po potopie szwedzkim, tj. Adama Szydłowskiego, Marcina Noyszewskiego, Wojciecha Janowicza, Mikołaja Sterskiego, Baltazara Grulowskiego, Stanisława Królikowskiego, Wojciecha Polatowicza, Baltazara Malinowskiego, Andrzeja, Michała i Jana Augusta Mnichów, Tobiasza Kellera, Wawrzyńca Kositarskiego, którzy, jak wiadomo, na ogół sami zajmowali się oprawianiem sprzedawanych ksiąg. Zob. K. Korotajowa, *Książka drukowana w Warszawie w XVI i XVIII wieku. Komunikat*, w: *Dawna książka i kultura*, pod red. S. Grzeszczuka i A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław 1975, s. 64–72; A. Sołtan, *Handel książką*, s. 43–44; kartoteka wypisów archiwalnych Wandy Szaniawskiej w Muzeum Warszawy.

lubelskich i wileńskich)¹⁶. Początkowo, za opłatą 100 zł, uzyskali statut cechu afiliowanego przy cechu krakowskim¹⁷, zaś w roku 1699 otrzymali przywilej cechowy wystawiony przez króla Augusta II. U zarania cech był nieliczny, składało się nań 3–4 majstrów, choć podobno już wkrótce liczba introligatorów w Warszawie wzrosła aż do 14¹⁸. Pierwszym cechmistrzem Zgromadzenia Introligatorskiego był Antoni Paweł Repelowicz, po nim Jan Tłuczkiwicz, a funkcję podstarszego zapewne pełnił Baltazar Grabowski, w 1730 starszym był Kazimierz Gałeczka. Poza cechem pozostawali księgarze-introligatorzy mający serwitariaty królewskie: Krzysztof Różycki i Stanisław Słowiński¹⁹.

Nieznane są losy dokumentu ani treść przywileju, był on własnością cechu, który sporządzał z niego rękopiśmienne odpisy²⁰. Niestety, pomimo podjętych poszukiwań nie udało się odnaleźć ani oryginału, ani wpisu przywileju do jakiejś księgi, można się jednak spodziewać, iż nie odbiegał on znacząco od przywilejów innych cechów introligatorskich: krakowskiego, poznańskiego czy lwowskiego²¹. Regulacje cechowe określały patriarchalne stosunki pomiędzy mistrzami, czeladnikami oraz uczniami, zasady wzajemnego odnoszenia się oraz dobrego prowadzenia się, nadawały prawo cechowego sądownictwa. Ustalały zasady szkolenia zawodowego, długość terminowania oraz wędrówki, określały zakres pracy przedstawianej jako majstersztyk, zasady przyjmowania do cechu, uzyskiwania pełni praw brackich oraz wysokość wszelkich opłat. Zawierały przepisy życia wewnątrz cechu: odbywania spotkań i ich przebiegu, przechowywania cechowego skarbu, uczestnictwa w życiu religijnym. Na członków cechu nakładały obowiązek troski o chorych czeladników, sprawienia pochówku umarłym, opieki nad wdowami i sierotami po zmarłych majstrach.

Jedyny znany odpis fragmentu przywileju znajduje się w *Summariuszu krótkiego opisanja praw...* Krzysztofa Różyckiego – rękopiśmiennej księdze spisanej w latach 1715–1730, relacjonującej konflikt między księgarzami i introligatorami warszawskimi. Fragment ten dotyczy tylko spornych zagadnień handlu książkami:

Excerpt z Przywileju nowo erigowanego cechu Panów Introligatorów Warszawskich otrzymanego za Panowania Najjaśniejszego króla Imci August[a] Wtorego. Artykuły o Bibliopolach y Kupcach obcych y tutejszych o Introligatorach na Seymy, y insze zjazdy tu przyjeżdżających z księgami.

Primo. A ponieważ Panowie Bibliopole z Księgami tak się zagęścili że przez nich wielką ujmę mają w robocie swojej kiedy oprawne księgi przywożą przez których w pożywieniu swoim Magistrowie tutečni wielką ujmę mają dla których swojej roboty przedawać nie

[16] E. Różycki, *Z dziejów książki we Lwowie w XVII wieku*, Katowice 1991, s. 51–55.

[17] J. Pachonński, *Zmierzch sławetnych*, Kraków 1956, s. 298.

[18] S. Lisowski, *Wiadomość historyczna o księgarzniach i drukarniach warszawskich od najdawniejszych czasów aż do roku 1793 czerpana z akt dawnych*, „Biblioteka Warszawska”, 1851, nr 3, s. 19.

[19] S. Lisowski, *Wiadomość historyczna*, s. 18–21; F. M. Sobieszkański, *Rys statystyczno-historyczny*

wzrostu i stanu miasta Warszawy, Warszawa 1974, s. 68.

[20] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego, s. 5.

[21] J. Pachonński, *Zmierzch sławetnych*, s. 135–199; J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, Poznań 1838, s. 356–361; W. Tyszkowski, *Statut Konfraterni Kunsztu Introligatorskiego we Lwowie z 1740 r.*, „Ze Skarbcza Kultury” 1978, nr 30, s. 37–51

mogą opłacając podatki tak Rzeczypospolitej jako Miejski płacić muszą. Więc tedy zabiegając tey przeszkodzie roboty i pożywienia warujemy temu Cechowi aby się żaden z Panów Bibliopolów i Kupców zład inąd ksiąg oprawnych przywozić nieważyli pod przepadkiem ich ale tylko w sexternach które tu Cechowym Maystrom powinni dawać. Także aby czeladzi kunsztu tego nieważyli chować. A zaś Panowie Magistrowie cechowi w robocie Panom Bibliopolom wygadzać będą powinni. Jeżeliby zaś Panowie Bibliopole i Introligatorowie przyjezni lub tuteczni niebędą ksiąg w sexternach przedawać ale oprawne tedy powinni będą do cechu naszego Introligatorskiego płacić na suchedni według ugody każdego z Cechem z wiadomością Szlachetnego Magistratu.²²

Cytowany fragment ma związek z tym, że profesję introligatorską wiązano ze sprzedażą książek. Cech tuż po ukonstytuowaniu się, korzystając z zapisanego w przywileju monopolu, największą wojnę stoczył nie z przeszkodnikami opracowującymi książki, lecz z księgarzami, którym odmawiał prawa handlowania materią introligatorską, czyli książkami opracowanymi. Z kolei księgarze zarzucali introligatorom nieprawne przedruki książek obwarowanych przywilejami. Bibliopole nie trzymali się też zawartego w przywileju przepisu ograniczającego handel księgarski w mieście do ksiąg opracowanych przez tutejszych rzemieślników lub też nieoprawionych. Tymczasem, ze względów ekonomicznych, księgarze sami opraciwali książki lub też trzymali czeladnika bądź ucznia introligatorskiego. Księgarze sprowadzali także książki, które zostały opracowane w innych miastach lub u przedmiejskich partaczy, jaskrawo łamiąc tym prawo zawarte w przywileju królewskim.

Spór pomiędzy księgarzami i introligatorami nie był odosobnionym przypadkiem. Kazimierz Konarski, badacz dziejów Warszawy epoki saskiej pisał: „Jedynym objawem życia albo raczej wegetacji ekonomicznej, to walka cechów warszawskich z Konfraternią kupiecką, walka formalna, piniacza, nie nosząca na sobie piętna zdrowego żywotnego współzawodnictwa”²³.

Według księgarza Krzysztofa Różyckiego, który odwołując się do sądów królewskich, opisał dzieje tego konfliktu, cech introligatorski niemalże zadławił księgarzy warszawskich. Ostateczne rozstrzygnięcia okazały się jednak dla introligatorów niekorzystne. „Introligatorowie nie ustępowali, żądając by księgarze przystąpili do ich cechu i płacili suchedni (...) trwało to od r. 1711–30, aż się uspokoili za dekretami królewskimi”²⁴. Opis cechu sporządzony w roku 1743, na zlecenie marszałka Bieńskiego ukazuje go w stanie rozkładu:

Introligatorowie starzy za konsensem miasta wyjednali sobie przywilej ś.p. najjaśn. króla Augusta II i ustanowili cech, ale niedługo w pokoju siedzieli, bo ich kramarze krakowscy zatłomili, którzy i księgi przedawali, i czeladź, chłopców chowali za serwitorami, jako i dotychczas są sklepy z księgami, które nie są introligatorskie (...) Przez to tedy cech nie mógł być utrzymany już kilkanaście lat jak elekcji nie było, bo nie masz z kim, a do tego i ci nie mają co robić.²⁵

[22] Biblioteka Jagiellońska Rkp. 221, K. Różycki, *Summariusz krótkiego opisanja praw*, rękopis, ok. 1715–1730, s. 52–53.

[23] K. Konarski, *Warszawa w czasach saskich*, Warszawa 1917, s. 20–21.

[24] S. Czarnowski, *Rys historii księgarstwa w ogóle, a u nas w szczególności*, „Warszawski Rocznik Lite-

racki” 1872, nr 2, s. 297; Spór opisany przez Różyckiego zrelacjonował A. Kraushar w: *Księgarze warszawscy...*

[25] K. Konarski, *Warszawa w pierwszym jej stoletnim okresie*, Warszawa 1970, s. 183–184.

Introligatorów doliczono się czterech, a nadto kilku przeszkodników, w tym warsztat przy drukarni jezuickiej²⁶. Późniejsza o dekadę lustracja Jerzego Dawidsona, sporządzona w 1754, odnotowuje tylko dwóch introligatorów²⁷. Nie wiadomo, kiedy i jak doszło do restauracji cechu, dość że Maciej Lokajewski (zm. 1784), introligator, a zarazem księgarz, był Starszym Cechu Introligatorskiego²⁸. Ślady działalności cechu u schyłku Rzeczypospolitej są nieliczne, ale świadczą o jego włączeniu się w nurt działań obywatelskich i patriotycznych. Gdy w rocznicę ustanowienia Konstytucji 3 Maja Warszawa triumfowała, urządzając w dniu 8 maja 1792 roku „imieniny Stanisławów”, tj. króla Stanisława Augusta i marszałka sejmu Stanisława Małachowskiego, konfraternia introligatorska wystąpiła z drukowanym hołdem kierowanym do marszałka²⁹. Na *Prośbie od konfraterniów i cechów...* z roku 1793, kierowanej do Konfederacji Targowickiej, w imieniu zgromadzenia introligatorów podpisali się: starszy – Maciej Szczepański, podstarszy – Jan Krzysztof Kilemann oraz podskarbi Jan Piotr Mentzel³⁰.

Nie znamy składu cechu z tego okresu, ale uwzględniając obowiązujące prawo monopolizmu cechowego sądzić należy, iż wszyscy znani introligatorzy tego czasu (Jan Borowski, Karol Schreiber, Szczepan Krzysztofowicz, Walenty Łukaszewski, Walenty Nawarski, Feliks Ossowski) należeli do zgromadzenia. Nie wiadomo, czy obowiązującemu prawu podporządkował się również Jan Ludwik Koch, księgarz, wydawca i introligator, zięć i spadkobierca Macieja Lokajewskiego, poprzedniego cechmistrza.

Chwalebna, acz dotkliwa finansowo pamiątka pozostała po Insurekcji Kościuszkowskiej. Jeszcze po latach, w sprawozdaniach finansowych odnotowywano obecność w skarbie cechowym „biletów skarbowych z roku 1794” na sumę 440 złotych polskich³¹. Taką gotówkę wymienił cech na emitowany przez władze powstańcze pieniądz papierowy, który nigdy nie odzyskał wartości nabywczej. Spośród introligatorów Szczepański i Schreiber zgłosili akces do powstania

Starszym cechu introligatorskiego w latach upadku Rzeczypospolitej, panowania pruskiego oraz Księstwa Warszawskiego był Maciej Szczepański, w 1811 został nim Walenty Nawarski, znany z działalności księgarskiej oraz stworzenia gabinetu do czytania czasopism; przewodził on cechowi do 1816 roku³².

Kodeks Napoleona wprowadzony w Księstwie Warszawskim w 1808 roku zniósł korporacje cechowe. Konkretyzując ten przepis, w 1809 roku Sejm Księstwa Warszawskiego zniósł pośrednictwo cechów w zbieraniu podatków, wprowadzając

[26] Tamże.

[27] Ł. Gołębiowski, *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827, s. 50; B. Grochulska, *Statystyka ludnościowa Warszawy w drugiej połowie XVIII w.*, „Przegląd Historyczny” 1954, nr 4, s. 597.

[28] W. Smoleński, *Mieszczanie warszawskie w końcu wieku XVIII*, Warszawa 1976, s. 73.

[29] *Dowód winnej wdzięczności w dzień imienin JW Imci Pana Stanisława Małachowskiego...* Warszawa 1791. Drużek ten został przedrukowany

w: J. Seruga, *Hołd introligatorów warszawskich w dniu imienin Stanisława Małachowskiego w roku 1791*, Kraków 1946.

[30] W. Smoleński, *Mieszczanie warszawskie...*, s. 295–296.

[31] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego, s. 9.

[32] Tamże, k. 1.

nakaz wykupu patentów³³. Wprawdzie nie zdelegalizowano cechów, ale ich działalność utraciła charakter urzędowy.

Materialną pamiętką cechową z pierwszych lat po utracie niepodległości jest księga wykonana przez Karola Schreibera w roku 1798, zapewne jako jego majstersztyk. Stanowi ona dowód, iż cech prowadził normalną działalność, przeprowadzano w tym czasie egzaminy mistrzowskie. Księga z czystymi kartami, w ozdobnej oprawie skórzanej, ofiarowana cechowi zyskała w kilkanaście lat później swe przeznaczenie jako księga rachunkowa; używana była w latach 1811–1830³⁴.

Cech w latach obowiązywania Ustawy o Zgromadzeniach Rzemieślniczych (1816–1927)

Ustawa o Zgromadzeniach Rzemieślniczych z 1816 roku likwidowała cechowy monopol i prawo kontrolowania rynku, zezwalając wszystkim na działalność gospodarczą. W miejsce dawnej nazwy cechu wprowadzono określenie zgromadzenie rzemieślnicze. Zgromadzenia były stowarzyszeniami dobrowolnymi kierowanymi przez Urząd Starszych (Starszy i Podstarszy), wybierany na trzyletnie kadencje. Zebraniom cechowym przewodniczył i kontrolował zgodność z prawem delegat Magistratu. Dozwolone było uprawianie zawodu, a nawet prowadzenie warsztatu bez przynależności do cechu. Rzemieślnicy pozacechowi mogli uzyskać od prezydenta miasta konsens zezwalający im na legalne prowadzenie zakładu. Musieli przy tym wykazać się uprawnieniami, np. potwierdzeniem zdobytego wykształcenia, wypisem czeladniczym oraz potwierdzoną kilkuletnią praktyką zawodową. Warunkiem uzyskania konsensu było nadto posiadanie dostatecznego kapitału na otwarcie działalności, w wysokości co najmniej 300 rubli³⁵. Cechy nie pogodziły się z utratą swej pozycji, wymuszały na rzemieślnikach przystąpienie do organizacji, utrudniając lub nawet uniemożliwiając prowadzenie warsztatu rzemieślnikom bez tytułu mistrzowskiego³⁶. Warszawski cech introligatorski wystąpił przeciwko introligatorowi Szelągowskiemu. Ten, by załagodzić spór, wstąpił do Zgromadzenia Introligatorskiego³⁷.

Cechom pozostawiono przywilej kształcenia zawodowego; tylko cechowy mistrz miał prawo przyjmować ucznia do nauki zawodu, zapisując chłopca w księgach cechowych i zawierając kontrakt z opiekunem. Przy wpisie uczeń wpłacał przewidzianą Ustawą kwotę – w Zgromadzeniu Introligatorów wynosiła ona

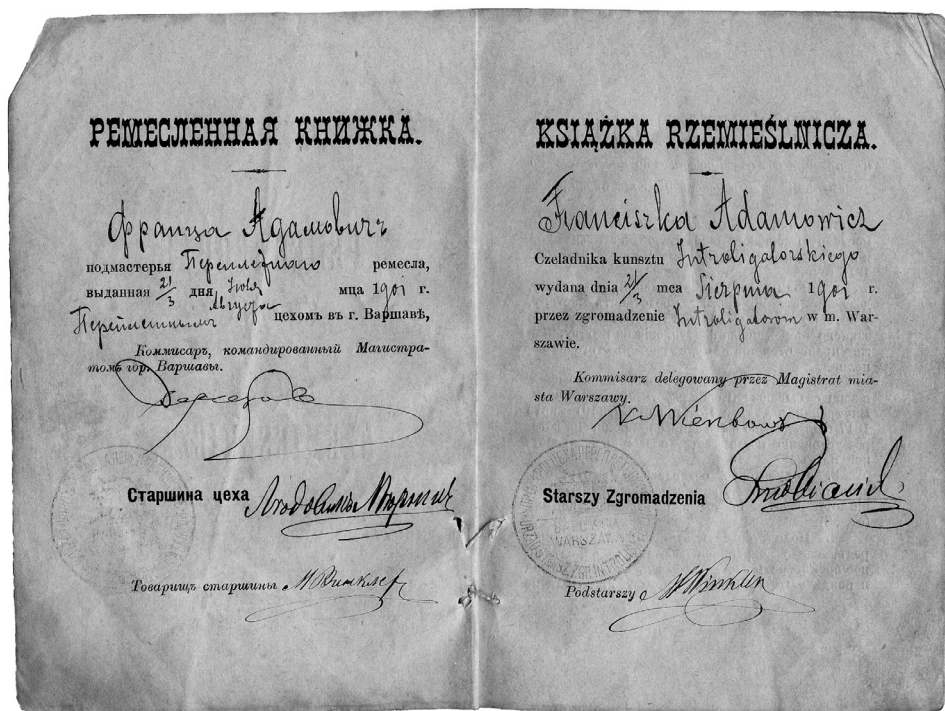
[33] J. Rzętkowski, *Rzut oka na przeszłość rzemiosł naszych do końca wieku XIX*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1901 nr 1 s. 9.

[34] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego, dz. cyt. Na wierzchniej okładce znajduje się wyłoczone napis: „Zum Andecken Euner Hochlepichen Zunfft Der Buchbinder Befertiget von Carl Schreiber SE 1798”.

[35] J. Beck, *Rzemiosło warszawskie w latach 1832–1863*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska i W. Pruss, Warszawa 1983, s. 354.

[36] *Życie w cechach rzemieślniczych*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1889, nr 45, s. 355: „nowa ustawa z r. 1816 znalazła w kraju silną organizację cechową o wybitnym monopolicznym charakterze, że wyłączność cechowa zakorzenioną była w pojęciach rzemieślników i nawet do r. 1845, faktycznie nietknięta, istniała.”

[37] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego: w 1818 cech wystosował pismo procesowe przeciwko czeladnikowi Szelągowskiemu (k. 8), 7 października 1821 Szelągowski złożył pierwszą wpłatę na poczet mistrzostwa (k. 11).



Książeczka rzemieślnicza czeladnika introligatorskiego, 1901.
Muzeum Drukarstwa Warszawskiego

4 złp w latach 20. XIX wieku, a 2 ruble w końcu tegoż stulecia³⁸. System nauki zawodu w rzemiośle introligatorskim polegał na tzw. terminowaniu, czyli przebywaniu w warsztacie i rodzinie mistrza i nauce praktycznej połączonej z pracą. Po określonym przepisami czasie nauki, trwającym u introligatorów 3 lata, oraz wywiązaniu się z obowiązku szkolnego, postanowieniem urzędu starszych cechu uczeń mógł zostać wyzwolony na czeladnika. W dodatkowym aneksie do Ustawy z 1821 roku ustalono, co winno być przedmiotem tzw. „sztuki” (Gesellstück) przedstawianej na egzaminie. Terminator introligatorski musiał wykonać oprawę półskórkową z zabarwionymi brzegami kart oraz pudełko „na kształt kufierka”³⁹. Opłata za wyzwolenie na czeladnika wynosiła 8 złp, w końcu wieku – 3 ruble⁴⁰.

Czeladnik otrzymywał list wyzwolenia, będący poświadczeniem jego legalnego przygotowania zawodowego, oraz książkę czeladniczą, służącą do rejestracji przebiegu pracy. Po wysłużeniu kilku tygodni u swego majstra uzyskiwał pełną wol-

[38] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego; „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1894, nr 34, s. 276.

[39] Życie w cechach rzemieślniczych, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1890, nr 1, s. 4; K. Móravski, *Rzemiosło warszawskie od przełomu XVIII*

i XIX stulecia do 1831 r. w: Z dziejów rzemiosła, aneks 1, s. 316.

[40] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego; „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1888, nr 31, s. 247.

ność: miał prawo podjąć pracę u wybranego mistrza i miał prawo się z niej zwolnić z dwutygodniowym wypowiedzeniem. Zawód introligatorski wymagał wędrówki; dopiero po nabraniu doświadczenia w różnych ośrodkach podczas co najmniej 3-letniej wędrówki czeladnik zyskiwał prawo do ubiegania się o tytuł mistrzowski. Kandydat na mistrza musiał przedstawić w cechu odpowiednie dokumenty potwierdzające jego praktykę zawodową oraz moralne prowadzenie się. Jeśli uzyskał akceptację współbraci, wpłacał 8 złp „opowiednego”, a następnie przygotowywał pracę egzaminacyjną, tzw. majstersztyk. W świetle rozporządzenia z 1821 r.⁴¹ introligatorski majstersztyk miał obejmować aż 6 książek: 1) mundus symbolicus w oprawie pergaminowej, 2) mszał wielkiego formatu w oprawie safianowej bogato złoconej, ze złoconymi brzegami kart i z okuciami, 3) brewiarz oprawiony podobnie jak mszał, 4) elementarz lub modlitewnik w skórę czerwoną, własnoręcznie barwioną, z wytłoczeniami, 5) agendę w oprawie ze skóry świńskiej z okuciami i tłoczeniami, 6) książkę naukową (gramatyka, prawo) w skórę czerwoną, ze zdobieniami i złoconymi brzegami kart. W praktyce zadanie to redukowano do 2–3 opraw, wśród których był zwykle mszał⁴². Jeśli poziom wykonanych prac został zaakceptowany przez członków cechu, to za opłatą 20 złp (później 15 rubli) nowo przyjęty mistrz otrzymywał tzw. patent (w 2. poł. XIX wieku dyplom) oraz był wpisany do księgi majstrów⁴³.

W cechu warszawskim mistrz wstępujący do zgromadzenia introligatorskiego musiał wpłacić 300 złp, by zostać uznanym za pełnoprawnego, „wypłaconego” członka. Wysokość opłaty była zapewne dla wielu rzemieślników barierą uniemożliwiającą wstąpienie do cechu. Ci, którzy to wyzwanie podejmowali, uiszczali opłatę ratami, często przez wiele lat. Poza tym mistrzowie na każdym zebraniu wpłacali tzw. „składkę” w wysokości 1 złp, w końcu XIX wieku ustalono ją na 2 ruble rocznie⁴⁴.

W roku 1816 funkcję starszego cechu (cechmistrza) objął Józef Puksza, od roku 1829 cechem zarządzał Antoni Oehl. Do zgromadzenia należało ponad dwudziestu rzemieślników. Przychody cechu wynosiły w latach „chudych” (1812–1814)

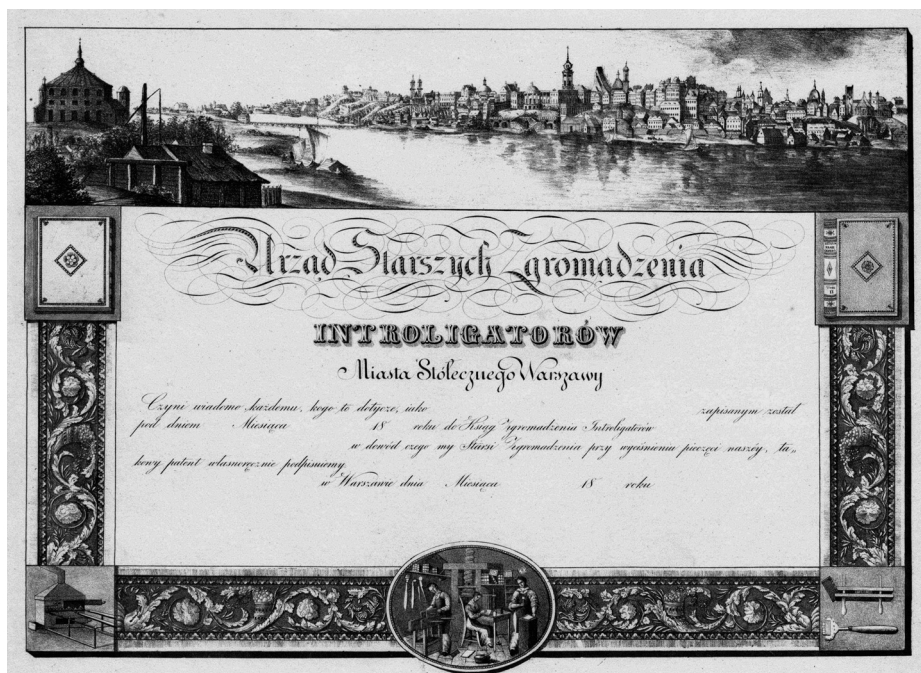
[41] *Przepisy w przedmiocie zadawania sztuk czeladniczych i mistrzowskich wydane w Warszawie dnia 21 kwietnia 1819 r. przez Radcę Stanu Prezydenta Municypalności i Policyi Miasta Stołecznego Warszawy*, w: K. Mórąski, *Rzemiosło warszawskie*, aneks 1, s. 316–318. Niezwykła zbieżność przepisanych do oprawy książek z tymi, które zalecano w przywileju cechu poznańskiego z 1732 roku (por. J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny*, s. 357) nasuwa przypuszczenie, iż autorzy XIX-wiecznej instrukcji warszawskiej wzorowali się na jakichś starszych przepisach (*Mundus symbolicus* to dzieło XVII-wieczne), możliwe że na statucie cechu warszawskiego z 1699 roku.

[42] „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1889, nr 6, s. 46, 1893, nr 6, s. 46, 1895, nr 31, s. 251,

1897, nr 7, s. 56, 1898, nr 35, s. 284, 1899, nr 9, s. 72, 1901, nr 9, s. 83.

[43] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego; „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1888 nr 31 s. 247; W. Szymanowski, *Zgromadzenia rzemieślnicze i kupieckie*, w: F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach*, Warszawa 1873, s. 372: „Opłaty jakie powyżej przytoczyliśmy oznaczone są podług taksy urzędowej ale w praktyce pobierają się wyższe w kształcie niby dobrowolnych ofiar. Szczególniej wysokimi są opłaty od godności majsterskiej wynoszą bowiem od rs. 22 kop. 50 (zł 150) do rubli 225 (zł 1500).

[44] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego; „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1888, nr 31, s. 247.



Dyplom mistrzowski (patent) Zgromadzenia Introligatorów, 2. poł. XIX w.
Biblioteka Narodowa

tylko kilkanaście złp rocznie, później od kilkudziesięciu do przeszło 300 złp rocznie. Wydatki oscylowały około 100 złp: wynagrodzenie dla pisarza oraz dla komisarza magistrackiego, zaopatrzenie cechu w potrzebne druki i papier stemplowy na oficjalne pisma. Poważnym wydatkiem były koszty pogrzebowe, np. na pochowanie dawnego cechmistrza Walentego Nawarskiego wydano aż 120 złp. Z kasy cechowej dawano 2-złotową zapomogę każdemu wędrownemu czeladnikowi introligatorskiemu. W latach 1819–1822 wydano takich zapomóg 57. Środki przeznaczono też na oddanie chorego czeladnika do szpitala, na procesy sądowe, na cele charytatywne. W latach 1812–1829 majątek cechowy wzrósł z 649 złp (w tym 440 złp w nieaktualnych pieniądzech powstania kościuszkowskiego) do przeszło 2000 złp; wówczas to postanowiono zakupić listy zastawne⁴⁵. Część tych papierów wartościowych na kwotę 500 złp ofiarował Urząd Starszych władzom powstania listopadowego w styczniu 1831 roku⁴⁶.

Na skarb cechowy składały się w tym czasie: skrzynia (tzw. lada cechowa), krucyfiks, dzwonek, kilimek na stół, dokument przywileju, dwie pieczęcie, starsza i nowo sprawiona, siedem ksiąg cechowych: księga protokołowa, księgi do zapisywania uczniów, wyzwania czeladników, rachunkowa; cztery pliki różnych doku-

[45] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego, s. 25.

[46] „Kurier Warszawski” 1831, nr 15, s. 79.

mentów, blankiety świadectw, tzw. Lehrbriefów, książeczek czeladniczych oraz egzemplarz ustawy rzemieślniczej⁴⁷.

Dzieje cechu po roku 1830 przez następnych kilkadziesiąt lat są mało znane, istnienie i działalność organizacji potwierdzają rzadkie notki prasowe, adresowe lub wzmianki w dokumentach. W aktach Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z lat 1821–1869, w dokumentach dotyczących spraw introligatorskich znajdują się trzy pisma interwencyjne kierowane od cechu introligatorskiego. W roku 1841 pismo takie skierował starszy cechu Zygmunt Sztebler, w roku 1851 pod nieobecność starszego – podstarszy Bogumił Kerner, zaś w roku 1860 – starszy Karol Bagiński⁴⁸.

Udział we władzach cechowych brali także: Wilhelm Kreusch, Andrzej Rosiewicz, Włodzimierz Zakaszewski, Kacper Dymecki, Aleksander Zatwardowicz, Marcin Łuszczewski, Wawrzyniec Krochmalski, Władysław Zakaszewicz⁴⁹. Członkami cechu była zdecydowana mniejszość rzemieślników: na łamach Przewodnika warszawskiego W. Dzierżanowskiego (1869–1871) znajdują się nazwiska blisko 300 introligatorów, przynajmniej 108 z nich prowadziło własne warsztaty, natomiast tylko 21 majstrów należało do cechu. Tamże podano informację pozwalającą wejrzeć nieco w cechowe realia:

Posiedzenia cechowe odbywają się u Starszego Majstra, na Miodowej ulicy w domu pod Nr. 485, w obecności delegowanego Ławnika Magistratu m. Warszawy, Kauna Juliusza. Składek szpitalną od czeladników pobiera Piekarski Walerian, mieszkający na Danielewiczowskiej ulicy w domu pod Nr. 495a. Starszy Rosiewicz Andrzej, Podstarszy Zakaszewski Włodzimierz.⁵⁰

Wprawdzie pod względem liczebnym cech skupiał niewielką część rzemieślników, ale byli to przeważnie lepsi fachowcy. Lista członków, a zwłaszcza zarządców cechu, pokrywa się z nazwiskami renomowanych mistrzów przytoczonych przez dziejopisa warszawskiego Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego:

wyrobami galanteryjno-introligatorskimi zatrudniają się u nas celniejsi introligatorzy Karol Bagiński, Alojzy Pietrzykowski, Wilhelm Kreusch, Ksawery Lange i Dymecki, których wyroby i oprawy książek wielki postęp pod tym względem od lat kilkunastu oznaczają i w niczem od zagranicznych nie różnią się.⁵¹

[47] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego, s. 6.

[48] Archiwum Główne Akt Dawnych 1/194/1420-1422, Roboty introligatorskie; E. Pokorzyńska, *Introligatorzy warszawscy w świetle akt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z lat 1822–1869*, „Rocznik Warszawski” 2007, nr 35, s. 285–309.

[49] „Kurier Warszawski” 1842, nr 317, s. 1505, 1851, nr 85, s. 443, 1854, nr 19, dod. s. 2, 1869, nr 171, s. 4, nr 173, s. 4, 1870, nr 35, s. 4, nr 168, s. 4, 1879, nr 67, s. 3, nr 277, s. 3; „Gazeta Warszawska” 1854, nr 27, s. 4; *Kalendarzyk informacyjny kieszonkowy na rok 1848 przez Antoniego Rousseau*, dział informacyjny s. 41; *Jana Jaworskiego Kalendarz*

ilustrowany na rok 1868, dział informacyjny s. 56; W. Szymanowski, *Zgromadzenia rzemieślnicze*, s. 369; *Starsi Zgromadzeń Rzemieślniczych w Warszawie i ich adresa*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1877, nr 4, s. 13; *Warszawski rocznik adresowy firm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych*. Red. Rafalski i Frenkler, Warszawa 1880, s. 97, 1881, s. 50.

[50] *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1869*, opr. W. Dzierżanowski, Warszawa 1869, s. 324, toż 1870 i 1871.

[51] F.M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny miasta Warszawy*, Warszawa 1848, s. 400.

Jedynym znakomitym introligatorem pozostającym poza cechem był Adolf Kantor; było to zapewne skutkiem jego żydowskiego pochodzenia.

Sytuacja w rzemiośle pogorszyła się po powstaniu styczniowym. Zgromadzenia rzemieślnicze jako organizacje samorządowe były w ogóle źle widziane, magistracy komisarze, zamiast wspomagać cechy znajomością przepisów, zamienili się w stróżów lojalności wobec panującej władzy państwowej. Atmosfera ogólnego zastraszenia i nieufności spowodowała, że działalność wielu cechów, w tym Zgromadzenia Introligatorów, przez wiele lat była dość niemrawa⁵². Ożywiła się w latach 80. XIX wieku w wyniku działań Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu. Zawiązali je w roku 1884 świątli społecznicy – pozytywiści z hrabią Ludwikiem Krasieńskim, Jakubem Natansonem (profesorem chemii) i Władysławem Kiślańskim (inżynierem) na czele. W Towarzystwie powołano Sekcję Rzemieślniczą, która aktywizowała środowisko cechów warszawskich i uświadamiała zasady oraz korzyści wynikające z ustawy z 1816 roku. Nakłaniała do odrzucenia tradycyjnych, monopolistycznych zasad, którymi wbrew prawu cechy nadal się kierowały, doprowadziła do powstania Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej z kursami dla rzemieślników, przytułku dla podupadłych rzemieślników, objęła patronatem „Gazetę Przemysłowo-Rzemieślniczą”, organizowała wystawy przemysłowe i pomagała w udziale w wystawach zagranicznych. Towarzystwo promowało i ułatwiała uzyskanie kredytów umożliwiających inwestycje i rozwój zakładów⁵³.

W latach 80. cechowi introligatorskiemu przewodniczył Antoni Morawski, a od 1888 Konstanty Kolasiński. Do cechu należało 22 mistrzów, a wraz z czeladnikami i uczniami – 321 osób i wśród 64 cechów warszawskich zajmował on pod względem liczebności 15 miejsce⁵⁴. Zwłaszcza w okresie rządów Konstantego Kolasińskiego działalność cechu była prężna. Zbiegło się to z dobrą koniunkturą gospodarczą, rozwojem branży papierniczo-poligraficznej, w tym introligatorskiej, wzrostem liczebności fachowców introligatorów. Cech przyjmował wówczas bardzo wielu kandydatów na uczniów, co roku zapisywano od kilkunastu do ok. 40 chłopców, w latach 1888–1902 przyjęto w sumie 349 uczniów, w tym samym czasie zwolono 161 czeladników⁵⁵.

Gospodarne rządy Kolasińskiego, podniesienie składek, wzrost wpływów z wpisów uczniowskich i opłat wyzwalanych czeladników zaowocowały zasobnością cechowej kasy. Zwiększono wysokość zapomóg wypłacanych wdowom i podupadłym majstrom (np. w roku 1896 wypłacono dwa wsparcia w kwocie 35 i 25 rs.). W końcu lat 80. majątek cechu wynosił ok. 900 rubli, do początku XX wieku wzrósł

[52] Chcąc zwołać sesję cechową Urząd Starszych musiał wystąpić do Magistratu z prośbą i uzyskać taką zgodę. Fundusze cechowe zostały przeniesione do kasy miejskiej i z niej wypłacano Urzędowi Starszych uzasadnione kwoty. Zob. *Sto lat Ustawy Zgromadzeń Rzemieślniczych w Królestwie Polskim. 31 grudnia MDCCCXVI–MCMXVI*, Warszawa 1916, s. 7–8.

[53] Tamże, s. 9–12.

[54] „Kurier Warszawski” 1883, nr 11, s. 2, 1884, nr 125b, s. 3; „Gazeta Warszawska” 1893, nr 35, s. 3; „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1885, nr 8, s. 8; 1888, nr 7, s. 55, 1888, nr 31, s. 247; „Informator”. *Przewodnik handlowo-przemysłowy*, wyd. na rok 1889, s. H 54–)55.

[55] Ustalenia na podstawie notek prasowych w „Gazecie Przemysłowo-Rzemieślniczej”.



Nagrobek Kolasińskiego na Cmentarzu Powązkowskim

niemal w dwójnasób. Z czasem część pieniędzy ulokowano w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, a część w tzw. premii szlacheckiej, co przynosiło dodatkowe odsetki⁵⁶.

W roku 1894 cech sprawił sobie chorągiew sfinansowaną z dobrowolnych składek. Inicjatorami tego projektu, a także, jak się wydaje, głównymi fundatorami byli Starszy i Podstarszy Cechu – tj. Konstanty Kolasiński i Michał Winkler, ich bowiem nazwiska zostały wyrzeźbione na drzewcu. Chorągiew była wykonana z bordowego jedwabnego adamaszku. Na jednej stronie malarz Józef Buchbinder (sic!) namalował obraz przedstawiający Objawienie Św. Jana („św. Jana na puszczy”), na drugiej stronie znajdowała się haftowana księga, a na niej krzyż, otaczały ją napisy: „Boże błogosław” oraz „Zgromadzenie introligatorów przy starszym Konstantym Kolasińskim i podstarszym Michale Winklerze r. 1894”. Na szczycie drzewca znajdował się złożony krzyż, a pod nim księga Pisma Świętego; pośrodku drzewca umiesz-

czono kulę, a na niej wygrawerowano nazwiska ofiarodawców. Chorągiew poświęcono 1 listopada 1894 roku w kościele Przemienienia Pańskiego (kapucynów) przy ul. Miodowej⁵⁷.

Kolasiński podjął działania na rzecz zwiększenia uprawnień kobiet w cechu: wnioskował, by wdowy prowadzące warsztaty płaciły składki jak inni członkowie cechu, a także korzystały z pełni praw, był też zwolennikiem nadawania kobietom tytułu czeladnika, która to kwestia nie doczekała się ostatecznych rozstrzygnięć, zaś przez jego następcę była ponownie blokowana. Kolasiński był zwolennikiem otwarcia organizacji dla właścicieli zakładów działających dotychczas na podstawie magistrackiego konsensu. Krokiem w tym kierunku miało być obniżenie wpłat wstępnych, starodawnego „wypłacania się na mistrza”, bowiem np. w roku 1890 zdarzyło się, że jeden z czeladników pragnący stać się majstrem nie zdołał w przeciągu kilku lat wpłacić pełnej kwoty i zrezygnował z mistrzostwa. Tymczasem w następnych latach na stopień mistrzowski zaczęli zgłaszać się introligatorzy prowadzący już od lat własne warsztaty na podstawie konsensu: właściciel jednego z większych i nowoczesnych zakładów – Franciszek Niedbalski czy Ksawery Kluczyński, który stanął do egzaminu mistrzowskiego w wieku lat sześćdziesięciu⁵⁸.

[56] „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1889, nr 6, s. 46; 1896, nr 9, s. 70, nr 30, s. 238.

[57] Tamże 1894, nr 11, s. 91; nr 44, s. 355; „Biesiada Literacka” 1894, nr 47, s. 330. Nb. uroczystość zbiegła się ze śmiercią cara Aleksandra III, tylko

powolny w tych czasach przepływ informacji nie zaburzył jej przebiegu.

[58] Ustalenia na podstawie notek prasowych w „Gazecie Przemysłowo-Rzemieślniczej”.

W roku 1897 w Warszawie odbyła się Wystawa Introligatorska. Cechowi introligatorzy nielicznie w niej uczestniczyli, nawet jakby ją zbojkotowali, co dziwi tym bardziej, że licznie wystąpili na odbywającej się 4 lata wcześniej wystawie skór i wyrobów ze skóry. Z tego powodu wystawa dała zafałszowany obraz bieżącego introligatorstwa „jakoby w naszej dobie datował się zanik introligatorstwa jako rzemiosła i nastąpiło wchłonięcie go całkowite w przemysł wielki”⁵⁹.

W roku 1899 starszym cechu obrano Ludwika Miernickiego, właściciela fabryki wyrobów introligatorskich. Wybór ten stanowi egzemplifikację przemian następujących w rzemiośle warszawskim: mistrz i właściciel zakładu tracił bezpośredni kontakt z zawodem, zajmując się wyłącznie zarządzaniem, rozbudowując zakład do poziomu fabryki. Ci nowi fabrykanci nie zrywali jednak kontaktu z organizacją cechową, przeciwnie – jako właściciele największych i najsilniejszych kapitałowo firm obejmowali godności cechowe⁶⁰.

Nowe władze znamionował konserwatyzm: niechęć majstrów i władz cechowych do dopuszczenia kobiet do uczestnictwa w cechu została przełamana dopiero przez władzę zwierzchnią⁶¹. W roku 1900 cech wysłał swego delegata na Zjazd Rzemieślniczy do Petersburga⁶². Cech introligatorski wprawdzie nie był organizatorem Kursów Kształcenia Zawodowego Grafików, otwartych w 1909 roku, jednak wystąpił z 50-rublowym wsparciem finansowym, a jeden z jego członków – Jan Recmanik prowadził tamże kurs introligatorski⁶³. W roku 1913 delegacja warszawiaków pojechała do Krakowa na wystawę introligatorską urządzoną w Muzeum Techniczno-Przemysłowym; przy tej okazji wykonano wspólną fotografię krakowskich i warszawskich mistrzów⁶⁴.

Liberalny ustrój gospodarczy i doskonała koniunktura powodowały rozwój branży introligatorskiej. Na przełomie XIX/XX w. w Warszawie działało około stu zakładów i fabryk branży introligatorskiej. Najliczniejsza lista imienna, zamieszczona w księdze adresowej A. Żwana (1908–1910), rejestruje nazwiska 345 introligatorów. Tymczasem liczba majstrów cechowych wciąż oscylowała ok. 20⁶⁵. Wydawnictwo przygotowane na jubileusz 100-lecia Ustawy o zgromadzeniach zawiera oficjalną statystykę warszawskich rzemieślników cechowych: mistrzów introligatorskich było 30. Równoległe wydana statystyka (1918) podaje zgoła inne liczby: na 115 warsztatów rzemiosła introligatorskiego cech miał liczyć 43 mistrzów⁶⁶.

Choć sfera religijna nie odgrywała już tak wielkiej roli jak wcześniej, a wśród rzemieślników nie brakowało innowierców, introligatorzy uczestniczyli w życiu

[59] Tamże.

[60] N.G. Akajemov, *Adres-kalendar gor. Varšavy*, 1904, toż 1905–1914; T. Łepkowski, *Początki klasy robotniczej Warszawy*, Warszawa 1956, s. 89; J. Beck, *Rzemiosło warszawskie*, s. 376.

[61] „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1904, nr 52, s. 415.

[62] „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1889, nr 40, s. 318, 1890, nr 12, s. 95, 1897, nr 22, s. 174, 1900, nr 31, s. 253.

[63] *Kursy Kształcenia Zawodowego Grafików. Sprawozdanie II-gie za rok 1910–11*, „Grafika” 1912, s. 52–75.

[64] J. Dobrzycki, *Introligatorstwo krakowskie ostatnich lat pięćdziesięciu*, Kraków 1926, tabl. II.

[65] „Informator”. *Przewodnik*, s. H 54–55; *Księga adresowa Warszawy*, opr. M.J. Wiśniakowski, Warszawa 1896, toż 1897; *Adresy Warszawy*, opr. A. Żwan, Warszawa 1908, toż 1909–1910.

[66] *Sto lat ustawy*; W. Hauszyld, *Rzemiosła warszawskie w liczbach*, Warszawa 1918, s. 6, 138, 159.

religijnym, brali udział w nabożeństwach (także w intencjach patriotycznych), procesjach, pogrzebach (np. w 1826 r. przedstawiciele cechu: starszy Józef Puksza, Alojzy Pietrzykowski, Antoni Oehl i Karol Lehman brali udział w uroczystej procesji żałobnej po śmierci cara Aleksandra I; w 1861 zgromadzenie uczestniczyło w pogrzebie arcybiskupa Antoniego Melchiora Fijałkowskiego), zamawiali msze za zmarłych członków. Partycypowali w składkach publicznych na budowę obiektów takich, jak Kościół Zbawiciela, Kościół Wszystkich Świętych i pomnik Mickiewicza, wspomagali datkami ofiary klęsk, przytułki. W roku 1910 introligatorzy włączyli się w obchody koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, czego pamiątką jest teka z podpisami członków cechów⁶⁷.

Podstarszy cechu Jan Franciszek Puget angażował się w liczne działania organizacyjne i społeczne. Pod koniec i po zakończeniu I wojny światowej uczestniczył w zebraniach Koła Starszych i Podstarszych Zgromadzeń Rzemieślniczych, a nawet zasiadał w prezydium tego koła. Z ramienia cechu uczestniczył w przygotowaniach jubileuszu 100-lecia ustawy cechowej w roku 1916, był członkiem komisji informacyjnej. Był także aktywnym działaczem Sekcji Zgromadzeń Rzemieślniczych Rady Miejskiej, Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego oraz Związku Rzemieślników Chrześcijan. Cech Introligatorski uczestniczył wówczas także w efemerycznej kooperatywie zawodowej introligatorsko-litograficzno-drukarskiej „Grafika”⁶⁸.

W roku 1921 zgromadzenie wybrało starszym Włodzimierza Dipplę, ten jednak nie przyjął wyboru. Wobec tego funkcję tę objął Oktawian Michałowski, zaś podstarszym został Zygmunt Markiewicz⁶⁹. Co najmniej od roku 1924 urząd starszego należał do Wenancjusza Miernickiego. Pełnił on tę funkcję aż do roku 1939. Podstarszym przez wiele lat był Bolesław Zjawieński, zaś funkcję przewodniczącego komisji egzaminacyjnej pełnił Jan Recmanik⁷⁰. Informacje dotyczące działania cechu w latach międzywojennych są niezwykle skromne⁷¹, np. w 1925 roku cech introligatorów złożył składkę na przygotowywaną statystykę rzemiosła.

Gnuśność starej organizacji cechowej powodowała próby utworzenia innego stowarzyszenia. Przy Związku Rzemieślników Chrześcijan powstało Koło Właścicieli Zakładów Introligatorskich, które starało się lepiej zadbać o interesy przedsiębiorców. Koło to było jednym z założycieli Rady Połączonych Organizacji Przemysłu

[67] A. Sokołowski, *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego*, t. 2, Warszawa 1904, s. 252; „Gazeta Warszawska” 1861, nr 242–243, s. 1; „Kurier Warszawski” 1877, nr 176, s. 4; „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1897, nr 26, s. 205, 1902, nr 26, s. 210; J. Sokołowska, *Druża koronacja cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze*, „Studia Claromontana” 2017–2018, nr 33, s. 87–148, aneks.

[68] G. Schmagier, *Puget Jan Franciszek*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 731; „Gazeta Rzemieślnicza” 1919, nr 3, s. 4–5; „Kurier Warszawski” 1916, nr 358 (wyd. poranne), s. 1–2; *Sto lat ustawy zgromadzeń...*, s. 52.

[69] „Gazeta Rzemieślnicza” 1921, nr 20, s. 8, nr 31, s. 8.

[70] *Cennik introligatorski*, „Przegląd Księgarski” 1924, nr 9–10, s. 167; *Nasze rzemiosła. Ankieta „Gazety Porannej”*. *Polscy introligatorzy*, „Gazeta Poranna” 1925, nr 117, s. 7; S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, t. 2, Warszawa 1939, s. 364; *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1937 r.*, Warszawa 1938, s. 76, 78.

[71] W „Gazecie Przemysłowo-Rzemieślniczej” przestały pojawiać się notki z życia cechu introligatorskiego, choć była ona forum informacyjnym wielu innych cechów warszawskich i z terenu całego kraju.

Graficznego zawiązaną w 1921 roku. Jednak już po roku Koło wycofało się z tej organizacji, a nawet, jak się wydaje, wkrótce umarło śmiercią naturalną⁷².

Cech introligatorski w latach obowiązywania ustawy przemysłowej 1927–1945

W 1927 roku zaczęło obowiązywać nowe prawo regulujące działalność rzemiosła – rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym⁷³. Przepisy dotyczące rzemiosła znalazły się w IX dziale tego rozporządzenia. Do prowadzenia działalności rzemieślniczej wymagano potwierdzonego dokumentem wykształcenia i praktyki zawodowej (w praktyce – dyplomu czeladniczego lub mistrzowskiego). Nie musiał się nim legitymować właściciel zakładu, mógł on zatrudnić na kierowniczym stanowisku osobę z tytułem mistrza.

Ustawa całkowicie zmieniła ustrój rzemiosła. Powołała do istnienia Izby Rzemieślniczej, którym powierzyła zwierzchność nad cechami. Izbom przekazano zadania spełniane dotychczas przez cechy, takie jak: kształcenie zawodowe, egzaminowanie i wystawianie dokumentów, prowadzenie kas i funduszy zapomogowych. Przynależność do cechów nie była obowiązkowa, a ich rola została ograniczona do opieki nad młodzieżą rzemieślniczą, działalności towarzyskiej, kulturalno-oświatowej.

Oslabienie znaczenia cechów okazało się pozorne, bo przy braku szkół zawodowych kształcenie warsztatowe było najprostszą drogą do uzyskania wykształcenia, a poświadczanie praktyki odbytej u rzemieślnika z tytułem mistrza było wymagane przy egzaminach. Egzaminy przeprowadzały komisje uformowane przez cechy, szkoły zawodowe, a także w wojsku⁷⁴. Zatem cechy powstawały nawet tam, gdzie ich wcześniej nie było. Przykładowo w Warszawie, ze względu na nastroje antyży-

Dyplom czeladnika introligatorskiego wystawiony przez Izbę Rzemieślniczą, 1937. Muzeum Drukarstwa Warszawskiego



[72] *Na progu pięciolecia działalności „Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego”, „Przemysł Graficzny” 1925, nr 11–12, s. 1–2.*

[73] *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, „Dziennik Ustaw” 1927, nr 53, s. 697–720.*

[74] B. Nawrocki, *Nauka rzemiosła*, Warszawa 1939/40.



Uczestnicy Zjazdu Intro-ligatorskiego w 1931 roku w sali ratusza. „Polska Gazeta Intro-ligatorska” 1931, nr 3, s. 39



Prezydium Zjazdu, pierwszy z lewej Wenancjusz Miernicki. „Polska Gazeta Intro-ligatorska” 1931, nr 3, s. 35

dowskie, został zawiązany odrębny cech żydowski, zwany Cechem Zrzeszonych Intro-ligatorów m.st. Warszawy, z siedzibą w lokalu Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce. Odtąd działały w Warszawie dwa cechy intro-ligatorskie: żydowski i tzw. chrześcijański, kierowany przez Wenancjusza Miernickiego (z siedzibą w jego zakładzie).

Po I wojnie światowej warszawskie rzemiosło intro-ligatorskie znalazło się w trudnej sytuacji. Zniszczenia i dekonstrukcja wojenna oraz odcięcie wschodnich rynków zbytu spotęgowane powojenną inflacją spowodowały upadek wielu zakładów. Pociągnęło to za sobą duże bezrobocie, niskie płace, a w efekcie wzrost działań strajkowych ze strony pracobiorców. Cech stał się stroną w sporze ze związkami zawodowymi, prawdopodobnie to do niego był kierowany, opracowany w latach 20. lub 30., projekt cennika płacowego⁷⁵. W roku 1935 niemal wszyscy pracownicy intro-ligatorscy Warszawy zjednoczyli się w działaniach na rzecz poprawy swych wciąż malejących zarobków. „Rokowania szły opornie. Zrzeszenie właścicieli intro-ligatorów, a zwłaszcza Cech Intro-ligatorów Chrześcijańskich nie mogły się zebrać, naradzić, coś postanowić”⁷⁶. Taka postawa strony pracodawców doprowadziła do wybuchu strajku, który trwał 3 tygodnie i zakończył się sukcesem strajkujących. Zawarta została umowa zbiorowa w przemyśle i rzemiosle intro-ligatorskim, której cech był jednym z sygnatariuszy (obok Stowarzyszenia Zakładów Graficznych i żydowskiego Cechu Zrzeszonych Intro-ligatorów przeciw stronie związkowej)⁷⁷.

[75] *Cennik i Regulamin Pracy intro-ligatorów warszawskich*. Projekt, (b.m.r.)

[76] *Strajk intro-ligatorów*, „Wiadomości Graficzne” 1935, nr 12, s. 2.

[77] *Umowa zbiorowa w przemyśle i rzemiosle intro-ligatorskim w Warszawie z 13 listopada 1935 roku*.

W sytuacji zawężonego rynku zbytu introligatorzy, a przede wszystkim cechy, za główne zadanie postawiły sobie walkę z nieuczciwą konkurencją, którą dostrzegały w warsztatach introligatorskich działających przy urzędach, więzieniach, wojsku, drukarniach, a także w szkołach, odbierających pracę oficjalnie zarejestrowanym, płacącym podatki i wykształconym zawodowo rzemieślnikom. Introligatorzy cechowi połączyli siły w skali ogólnopolskiej na rzecz walki o zmiany legislacyjne. Kilkakrotnie spotykali się i debatowali nad sposobami działania, składali petycje do odpowiednich władz. Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Introligatorów odbył się w 1931 roku. Inicjatorem był cech lwowski, ale spotkanie zorganizowano w Warszawie. Warszawiakom udało się pozyskać dla obrad zjazdu wytworne sale ratusza miejskiego.

Na tymże zjeździe utworzono Związek Cechów Introligatorskich R.P, którego prezesem obrano podstarszego cechu warszawskiego – Bolesława Zjawińskiego. Jednak Związek nie spełnił pokładanych w nim nadziei, działał niemrawo, już większą inicjatywą wykazał się ośrodek poznański z wydawaną tam „Polską Gazetą Introligatorską”⁷⁸.

Cech introligatorski wziął udział w organizowanej w 1933 roku przez Izbę Rzemieślniczą „Wystawie prac uczniowskich i zabytków cechowych”. Wystawa odbywała się w siedzibie Izby przy ul. Miodowej 14. Tam, w dziale rzemiosł skórzanym, wystawiono najcenniejsze introligatorskie symbole – pergaminowy dokument przywileju dla cechu introligatorskiego oraz cechowy sztandar⁷⁹. Cechowe archiwum i wszystkie pamiątki były zapewne przechowywane w siedzibie cechu – czyli u starszego Miernickiego przy ul. Leszno 92⁸⁰. Najprawdopodobniej spłonęły we wrześniu 1939 roku. Sugeruje to zapiska w księdze nowego sztandaru, ufundowanego w 1949 roku, że stara chorągiew spłonęła właśnie na początku wojny⁸¹.

Okres okupacji i komunizacja (1939–1950)

W okresie II wojny światowej sytuacja cechu uległa poważnej zmianie. Z nakazu władz okupacyjnych w roku 1940 utworzono połączony Cech Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów i Ortopedystów w Warszawie, z siedzibą w Domu Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Miodowej 14. Komisarycznym cechmistrzem był Walenty Furmański, a w radzie cechu znalazł się jeden introligator – Bolesław Zjawiński, pełniący także funkcję przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dla zawodu introligatorskiego. W cechu było zrzeszonych 58 mistrzów introligatorskich⁸².

[78] *Zjazd członków izb rzemieślniczych zawodu introligatorskiego w Warszawie*, „Polska Gazeta Introligatorska” 1930, nr 7, s. 105–106; (J. Przesławski), *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Introligatorów*, tamże 1931, nr 3, s. 33–42; I. Kozłowski, *Introligatorstwo polskie w dobie obecnej*, „Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy” 1939, nr 15/16, s. 151–153.

[79] *Wystawa prac warsztatowych i zabytków cechowych*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1933, nr 7, s. 7–8; *Zarys historii cechów*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza 1794-1936”, Numer

specjalny wydany łącznie z nr 8 z 1936 roku, s. 56–64.

[80] *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1938 r.*, Warszawa 1939, s. 106

[81] *Warszawski Cech Introligatorów, Księga sztandarowa Cechu Introligatorów m.st. Warszawy 1699–1949*, 1949.

[82] *Rzemiosło warszawskie*, Warszawa 1941, s. 84, 130–131; Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, 416/AR, *Dyplom mistrzowski Bolesława Konońniuka*, 1941.

Kolejna reorganizacja, która nastąpiła w roku 1942, praktycznie zlikwidowała cechowy samorząd rzemieślniczy. W miejsce cechów utworzono Związki Cechów, kierowane przez mianowanych przez okupanta starszych. Ich celem było włączenie i wyzyskanie w jak największym stopniu zakładów Generalnego Gubernatorstwa na rzecz niemieckiej machiny wojennej⁸³.

Po zakończeniu wojny powracający do Warszawy rzemieślnicy z wielkim wysiłkiem uruchamiali swe zniszczone, spalone i rozgrabione warsztaty, a jednocześnie natychmiast zaczęli się organizować. Ze względu na początkową małą liczbę warsztatów introligatorskich w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą zdecydowali się na stworzenie połączonego Cechu Introligatorów i Fotografów. Powstał on w czerwcu 1946 roku, na starszego wybrano Bolesława Zjawińskiego, zaś na podstarszego Władysława Miernickiego – fotografa. Siedzibą cechu ustanowiono Introligatornię Artystyczną przy ul. Wspólnej 50, kierowaną wówczas przez Zjawińskiego; niekiedy zebrania odbywały się w jego prywatnym mieszkaniu. Podstawowymi problemami, które cech starał się rozwiązywać, były: zaopatrzenie w surowce, kredyty dla rzemieślników, sprawa zwykłej aprowizacji, która w dużej mierze przebiegała w sposób reglamentowany, a przedsiębiorcy prywatni i ich pracownicy byli w systemie rozdzielnictwa pomijani⁸⁴. Jednym z największych problemów, z którymi cechowi przyszło się zmierzyć, było ułożenie stosunków ze związkami zawodowymi, działającymi z poparciem nowej władzy i stawiającymi nierealne żądania, a właściwie próbującymi dyrygować nie tylko robotnikami, ale także pracodawcami.

W obliczu tak trudnych problemów doszło do ogólnokrajowej konsolidacji rzemiosła introligatorskiego. Pierwsze spotkanie nastąpiło w maju 1946 roku, gdy do Krakowa zjechali przedstawiciele wielu ośrodków na uroczystość poświęcenia sztandaru krakowskiego Cechu Introligatorów połączoną z jubileuszem 50-lecia pracy Piotra Grzywy. Kolejny zjazd delegatów cechów introligatorskich zwołali warszawiacy na 23–24 czerwca 1946 r. Obrady odbywały się w obecności gości z urzędów centralnych, z Izby Rzemieślniczej oraz związków zawodowych. Gości oprowadzono po ruinach miasta, także po miejscach, gdzie dawniej mieściły się świetne zakłady introligatorskie, teraz znajdujące się pod zwalami gruzu. Wymiernym efektem zjazdu było sformułowanie i podpisanie układu zbiorowego. Kolejny Ogólnopolski Zjazd Introligatorów odbył się w roku 1947, tym razem w Łodzi. Jednym z jego owoców było ostateczne ustalenie cennika na roboty introligatorskie⁸⁵.

Na początku 1947 roku zmarł starszy cechu Bolesław Zjawiński, „Który był dumą cechu, jego przewodnikiem i nestorem poruszającym sprężyny organizacji cechowej”⁸⁶. Po jego śmierci na starszego powołano Włodzimierza Wnuka, a na podstarszych Stanisława Bzowskiego oraz syna Bolesława Zjawińskiego – Zygmunta. W tymże roku uchwalono oddzielenie się od fotografów i utworzenie samodzielnego cechu.

[83] D. Skorwider, *Rzemiosło warszawskie lat wojny i okupacji 1939–1944*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, s. 529–531; *Dzieje Cechu Stolarzy i Pokrewnych Rzemiosł Drzewnych m.st. Warszawy w latach 1925–1970*, Warszawa 1970, s. 18.

[84] K. Mironowicz, H. Buchalska, *Kronika Cechu Introligatorów*.

[85] Tamże.

[86] Tamże.

Zarząd Cechu (prawdopodobnie Stanisław Bzowski i Włodzimierz Wnuk) wręcza dyplom Wandzie Michalskiej. Warszawski Cech Introligatorów



Rzemieślnicy indywidualni borykali się z problemami ekonomicznymi: z jednej strony byli terroryzowani przez władze i pracownicze związki zawodowe, karani domiarami, z drugiej problemy sprawiało ograniczanie dostaw energii elektrycznej oraz trudności w pozyskaniu surowców, będące skutkiem likwidacji wolnego rynku. Cech stał się dystrybutorem dóbr, otrzymywał przydziały materiałów: papieru, tektury, kleju, które rozdzielał między swych członków. Zgodnie z zaleceniami Izby Rzemieślniczej w 1949 roku Cech powołał Pomocniczą Spółdzielnię Rzemieślniczą Drukarzy i Introligatorów, której zadaniem miała być dystrybucja surowców i sprzedaż wytworów, lecz jej byt był krótki: zlikwidowano ją odgórnym zarządzeniem w końcu 1950 roku⁸⁷.

Z czasem cech w coraz większym stopniu wchodził w rolę narzuconą przez nową władzę. Był realizatorem odgórných zarządzeń, organizatorem różnych bardziej lub mniej chętnie widzianych akcji: czynu społecznego przy odgruzowywaniu miasta, przeprowadzania składek publicznych, udziału w akademiach i pochodach, pogadankach propagujących światopogląd materialistyczny i mityngach popularyzujących władzę radziecką. Z drugiej strony członkowie kontynuowali cechową tradycję: zamawiali nabożeństwa, grupowo uczestniczyli w procesji Bożego Ciała i organizowali spotkania gwiazdkowe. W systemie gospodarki planowej także cech został objęty obowiązkiem sporządzania planów, norm, sprawozdań itp.⁸⁸

Ostatnim akordem introligatorskiej samorządności było poświęcenie sztandaru Cechu Introligatorów. Został on ufundowany w miejsce starego sztandaru, który spłonął we wrześniu 1939 roku, przez Bolesława Zjawińskiego. Po jego śmierci przedsięwzięcie było kontynuowane przez zarząd, a uroczystość poświęcenia odbyła się 21 maja 1950 r. w kościele św. Józefa (seminaryjnym)⁸⁹. Sztandar zaprojektował Bronisław Wnuk. Na jednej jego stronie była postać św. Piotra Celestyna, którego introligatorzy obrali sobie za patrona, na drugiej wielka księga z orłem pośrodku i napis „Cech Introligatorów Warszawa 1699–1949”, zaś w zwieńczeniu drzewca Syrenka wsparta na książce⁹⁰.

[87] R.R., *Przed walnym zebraniem Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Drukarzy i Introligatorów w Warszawie*, „Kurier Codzienny” 1950, nr 145, s. 5.

[88] K. Mironowicz, H. Buchalska, *Kronika Cechu Introligatorów*.

[89] Tamże.

[90] Sztandar ten przechowywany jest do dzisiaj w Warszawskim Cechu Introligatorów.

Zarządzeniem Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w roku 1949 zlikwidowano samodzielny cech introligatorów. Rzemieślników tej profesji połączono z drukarzami, powołując Cech Rzemiosł Poligraficznych i Papierniczych, obejmujący swym działaniem obszar województwa warszawskiego. W tymże roku zarząd cechu został powiadomiony przez Izbę Rzemieślniczą o powołaniu Zarządów Komisarycznych Cechów. Na początku 1950 roku odbyło się zebranie cechu, którego komisarycznym starszym został Antoni Maniecki. Poinformował on zebranych o reformach przeprowadzanych w Polsce Ludowej, o powołaniu Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości oraz nowych cechów branżowych w miejsce dotychczasowych zawodowych, a także o oczekiwanych przekształceniach zakładów indywidualnych w uspołecznione⁹¹. Na skutek przymusu należenia do cechu znalazło się w nim 98 zakładów introligatorskich z terenu Warszawy. W ciągu roku (1950) na skutek nękania domiarami podatkowymi dziesięć z nich przekształciło się w spółdzielnie, tworząc „Intrografię” oraz „Introdruk”, inne, jak np. „Introligatornia Artystyczna” zostały „uspołecznione” i wcielone w struktury państwowej branży poligraficznej.

Organizacja czeladnicza

Organizacje cechowe, obok mistrzów, czyli właścicieli warsztatów, skupiały także pracowników. Zwano ich czeladnikami, towarzyszami, podmistrzami, a w tym zawodzie – także introligatorczykami. Czeladnicy mieszkali u swych pryncypałów, stając się członkami familii, o ich potrzeby bytowe troszczyła się żona mistrza, bowiem czeladnicy nie mieli prawa zakładać własnych rodzin. Reforma ustroju cechowego dokonana ustawą 1816 roku uwolniła czeladników od podległości cywilnej, wraz z rozwojem gospodarki kapitalistycznej status czeladników coraz bardziej upodabniał się do sytuacji wolnych robotników najemnych, choć w niektórych branżach przestrzegano tradycyjnych zasad jeszcze przez większą część XIX wieku.

W ramach organizacji cechowej istniały pewne struktury przeznaczone dla czeladników. Nie są znane zapisy dotyczące czeladników warszawskich, natomiast dokument introligatorczyków poznańskich z 1561 roku pokazuje, że już wówczas istniała osobna kasa, tzw. „skrzynka” czeladnicza, że czeladnicy odbywali co 2 tygodnie cykliczne zebrania, na których wpłacali określone składki (2 grosze). Fundusz ten, tzw. „skarb”, wykorzystywany był na finansowanie zasiłków i pogrzebów. Istniała gospoda czeladnicza, gdzie odbywały się zebrania zwane „schatzkami” i gdzie mogli nocować czeladnicy nowo przybyli lub znajdujący się czasowo bez pracy. Mistrz, u którego ów lokal się znajdował, zwany ojcem gospodnim, przechowywał skrzynkę czeladniczą i miał do niej klucz, i wraz z obieranym starszym czeladnikiem pełnił pieczę nad kasą⁹².

Jeszcze do połowy XIX wieku czeladnicy byli z zasady bezzenni, a cechy w dużej mierze wpływały na tryb ich życia. Czeladnicy winni byli przebywać i bawić się tylko w swoim środowisku, a wolny czas spędzać w gospodzie towarzyskiej. Ce-

[91] K. Mironowicz, H. Buchalska, Kronika Cechu Introligatorów.

[92] *Najstarszy dokument introligatorczyków poznańskich*, „Polska Gazeta Introligatorska” 1928, nr 6, s. 86–88.

chowa gospoda była podstawowym miejscem, gdzie czeladnik winien był poszukiwać pracy. Zarówno czeladnik wędrowny, nowoprzybyły do miasta, jak i ten, który odszedł z warsztatu, winien był zgłosić się do gospody i tam zgłosić ojcu gospodniemu potrzebę wyszukania mu posady. Czeladnicy, dzieląc wspólny los, byli solidarni w sytuacjach spornych. Gdy jeden czeladnik miał zatarg ze swym mistrzem, wszyscy opuszczali warsztaty i strajkowali, czekając aż cech i urząd starszych rozwiąże problem⁹³.

Terminatorzy po odbyciu nauki byli wyzwalani przez urząd starszych. Równie istotny był moment wyzwolin, dokonywanych w łonie organizacji czeladniczej: otrzęsiny miały charakter poważnego lub żartobliwego egzaminu zawodowego, połączonego z uczcią ufundowaną przez młodego adepta. Dopiero kandydat, który został zaakceptowany i przyjęty do organizacji czeladniczej, mógł uprawiać zawód, uzyskując pomoc w znalezieniu pracy. Kandydat niezaakceptowany w środowisku spotykał się z tak licznymi szykanami, iż w praktyce musiał opuścić miasto lub szukać pracy w innym zawodzie⁹⁴.

Porządek w warszawskim cechu introligatorskim nie odbiegał zapewne od zasad obowiązujących powszechnie w rzemiośle. Ustawa o zgromadzeniach rzemieślniczych z 1816 roku gwarantowała czeladnikom prawo do posiadania własnych funduszy, przeznaczonych „dla wsparcia chorych lub podupadłych czeladników”, nadzór nad nimi powierzając urzędowi starszych⁹⁵. Warszawscy czeladnicy introligatorscy posiadali gospodę, własną kasę, wędrowni czeladnicy otrzymywali z rąk ojca gospodniego datki, które następnie były refundowane ze skarbu ogólnego cechu. Ojciec gospodni zbierał od czeladników tzw. „składkę szpitalną” – rodzaj ubezpieczenia zdrowotnego⁹⁶. Silne związki środowiskowe i posiadanie odrębnych funduszy z równoczesnym brakiem głosu w cechu powodowały, że choć organizacja czeladnicza działała wewnątrz cechu i pod zwierzchnictwem urzędu starszych, to wzrastała jej autonomia. O wroście samorządności świadczy fakt, że zarząd organizacji przeszedł z rąk ojca gospodniego na wybieranego przez samych czeladników przewodniczącego, tytułowanego „starszym czeladnikiem”. Wzrost liczebny warstwy czeladniczej sprawiał, że coraz liczniejsza rzesza czeladników nie miała szansy na osiągnięcie awansu do grupy mistrzów i pozostawała na zawsze pracownikami najemnymi. Nie będąc już zobowiązanymi do udziału w życiu rodziny mistrza, utrzymywali się samodzielnie, a także zakładali rodziny. Dlatego związki czeladników skoncentrowały się na systemie poszukiwania pracy dla swych członków, walce z bezrobociem, ze zwolnieniami nieuzasadnionymi lub niezgodnymi z prawem, walce o poprawę płac, warunków pracy, skrócenie czasu pracy⁹⁷.

[93] A. Temler, *Kilka słów o cechach rzemieślniczych i o garbarstwie*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1873, nr 17, s. 130–131.

[94] Tamże, s. 131–132; A. Wojciechowski, *O organizacji rzemieślniczej*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1903, nr 33, s. 262–263.

[95] K. Móraski, *Rzemiosło warszawskie*, aneks 2, s. 322.

[96] Księga rachunkowa Cechu Introligatorskiego, „Kurier Warszawski” 1835, nr 182, s. 949; *Przewodnik warszawski na rok 1869*, s. 324.

[97] J. Rzętkowski, *Zgromadzenia rzemieślnicze czeladnicze w Warszawie*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1900, nr 8, s. 57–62; „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1897, nr 31, s. 253, 1902, nr 52, s. 417; *Wyciąg z przepisów o obowiązkach*

Pierwszy ślad istnienia autonomicznej organizacji warszawskich czeladników introligatorskich – Zgromadzenia Towarzyszy Introligatorskich – pochodzi z 1891 roku, bo jeszcze w roku 1888 o wysokości składki czeladniczej decydowało zgromadzenie majstrów. Zebrania odbywały się u ojca gospodniego. Funkcję Starszego Towarzysza pełnił od roku 1896 Edward Kwiatkowski, następnie Edmund Kowalski (od 1901), Ignacy Marcinkiewicz (1907–1909), a od roku 1916 Stefan Zieliński.

Sesje czeladników odbywały się co kwartał. Zbierano wówczas wpłaty od członków (składka szpitalna wzrastała od 20 kop. do 60 kop. miesięcznie), przyjmowano do stowarzyszenia nowych czeladników oraz wypłacano zapomogi chorym (40 kop. za dzień choroby) i pozostającym bez pracy. Każdorazowo dokonywano remanentu kasy. Wielkość majątku organizacji w roku 1891 wynosiła 274 rubli, na początku XX wieku osiągnęła 1700 rubli; nadwyżkę (1000 rs.) ulokowano w papierach wartościowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego⁹⁸.

Z czasem powiększał się zakres samorządności i działania Zgromadzenia Towarzyszy, oni sami zmieniali wysokość składek i rozszerzali zakres ubezpieczenia społecznego (bezpłatny lekarz i lekarstwa), stworzyli biuro pośrednictwa pracy. W roku 1895 zamówili dla siebie chorągiew „wyobrażającą z jednej strony Św. Jana Ewangelistę, a z drugiej godła cechu; figura jest cała haftowana”⁹⁹.

Czeladnicy uczestniczyli w ogólnodostępnych zabawach, u schyłku wieku XIX imprezy towarzyskie zaczęło organizować dla swoich członków Zgromadzenie Towarzyszy Introligatorskich. Każdego roku odbywała się wycieczka do Młocin: na miejsce płynęli statkiem, tam przygrywała wojskowa orkiestra, przy której tańczyli, przeprowadzali konkursy piękności oraz konkurencje sportowe (wyścigi), gości zabawiał magik, dla dzieci organizowano różne zabawy, a na koniec dnia odbywały się pokazy sztucznych ogni¹⁰⁰. Organizowano także inne rozrywki i zabawy, np. czeladnicy grupowo uczestniczyli w wiankach świętojańskich. Zamawiali msze za zmarłych członków, dawali datki na cele charytatywne, np. w roku 1902 Zgromadzenie ofiarowało 30 rubli na budowę kościoła Zbawiciela¹⁰¹.

Do Zgromadzenia Towarzyszy Introligatorskich mogli należeć wszyscy czeladnicy mający dyplom wyzwolenia (tzw. „wypisani”), niezależnie od miejsca pracy, także ci, którzy nie pracowali w zakładzie majstra cechowego. Co więcej, należeli doń także introligatorzy mający stopień czeladnika, a prowadzący samodzielnie zakłady czy nawet zatrudniający inne osoby. Na początku wieku XX sytuacja wewnątrz Zgromadzenia Towarzyszy stała się absurdalna. Władzę i największe wpływy w organizacji dzierżyli ci członkowie, którzy prowadzili własne zakłady. Działo się tak

czeladzi i o karach za niewypełnianie takowych, w: Książka rzemieślnicza; M., Cechy a związki, „Wiadomości Graficzne” 1910, nr 13–15, s. 4; E. G., *Rodowód robotniczych związków*, tamże 1910, nr 46–47, s. 1.

[98] *Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza*” 1888, nr 31, s. 247, 1891, nr 42, s. 335, 1898, nr 43, s. 351–352, 1899, nr 17 s. 139, 1900, nr 18, s. 144–145.

[99] „*Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza*” 1895, nr 10, s. 82.

[100] Imprezy takie odbyły się 23 sierpnia 1908, 11 lipca 1909, 12 czerwca 1910, 28 sierpnia 1910. „*Wiadomości Graficzne*” 1908, nr 3, s. 7, 1909, nr 28, s. 7, 1910, nr 23, s. 7, nr 34–35, s. 7.

[101] „*Kurier Warszawski*” 1835, nr 182, s. 949, 1845, nr 164, s. 798, 1877, nr 176, s. 4.

na skutek obowiązujących rozwiązań prawnych: zgodnie z wciąż obowiązującą ustawą z 1816 roku każdy obywatel miał prawo do prowadzenia działalności gospodarczej, w tym zakładu rzemieślniczego, a także zatrudniania w nim pracowników. W ten sposób organizacja, która miała gromadzić pracobiorców i reprezentować ich interesy, kierowana była przez ludzi, którzy byli pracodawcami. Sytuacja zmieniła się, gdy kilku wpływowych członków Zgromadzenia Towarzyszy przystąpiło wreszcie do egzaminów mistrzowskich i przeszło do Zgromadzenia Mistrzów Introligatorskich.

W roku 1908 dokonano otwarcia organizacji dla pracowników nie mających formalnych kwalifikacji („niewypisanych”), w tym także dla kobiet pracujących jako pomoce introligatorskie. Dopuszczono ich jedynie do udziału w kasie zapomogowej, ale bez prawa do decydowania i uczestnictwa w organach władzy. Na skutek rozwoju branży i wzrostu liczby zatrudnionych Zgromadzenie Towarzyszy Introligatorskich reprezentowało małą część pracowników introligatorskich: liczyło 172 członków, podczas gdy, jak szacowano, w Warszawie pracowało w zawodzie ok. 1000 osób. Rozszerzenie cechu było nie tylko reakcją na następujące zmiany, lecz przede wszystkim miało na celu odciążenie robotników od umacniających się lewicowych ruchów związkowych. Rozszerzenie cechu było podobno ukartowane przez majstrów cechowych, gotowych nawet dofinansować tę organizację, tak by była ona bardziej atrakcyjna dla pracowników niż związek zawodowy, z którego twardymi żądaniami pracodawcy mieli większe kłopoty niż z podległą sobie filią cechową. W związku z tym dla wstępujących i należących do cechu czeladniczego wyznaczono niewysokie stawki wpłat (mężczyźni 10 kop. tygodniowo i 1 rb. przy zapisie, kobiety – 5 kop. tygodniowo i 50 kop. wpisowego) oraz liczne i korzystne zapomogi w przypadku choroby, śmierci, braku pracy. Zaczęto także rozważać możliwość wprowadzenia emerytur. Ponadto w cechu powołano biuro pośrednictwa pracy, przywołując dlań tradycyjną nazwę „Gospody Czeladniczej”. Informowało ono o miejscach pracy tak w Warszawie, jak i w innych miastach; służyło nie tylko członkom organizacji, ale wszystkim pracownikom introligatorskim. Podjęto także działania na rzecz ustanowienia cennika płac. Niewątpliwym osiągnięciem zgromadzenia było wprowadzenie w 1907 roku w całej branży introligatorskiej na terenie Warszawy systemu wypłat stałych (pensji tygodniowej) w miejsce wcześniejszej płacy akordowej¹⁰².

Konkurencyjny dla Zgromadzenia Towarzyszy ruch związkowy uaktywnił się w 1907 r., gdy na fali liberalizacji rządów na podstawie carskiego dekrety o związkach i stowarzyszeniach został zalegalizowany Polski Związek Zawodowy Drukarzy, Odlewaczy Czcionek i Pokrewnych Zawodów. Do związku dołączyła grupa członków istniejącego już wcześniej, od 1905 roku, nielegalnego Związku Drukarzy, Cynkografów i Odlewaczy Czcionek, działającego pod auspicjami SDKPiL. Do Polskiego Związku Drukarzy zapisywali się szczególnie ci introligatorzy, którzy pracowali w introligatorniach przydrukarnianych; w drugiej połowie 1909 roku zawiązali oni własną sekcję. Przewodniczącym Sekcji Introligatorów był Adam Szredziński, po

[102] *U introligatorów*, „Wiadomości Graficzne” 1908, nr 2, s. 4; I. Marcinkiewicz, *W sprawie introligatorskiej*, tamże 1908, nr 6, s. 2; Z. Masłowski,

Po sesji towarzyszy introligatorów, tamże 1909, nr 27, s. 5, nr 28, s. 3–4; *Introligator*, *Z zawodu introligatorskiego*, tamże 1910, nr 16–18, s. 6, nr 19–20, s. 45.

wyborach w 1910 roku zarząd sekcji objęli Baczyński i Śniadecki. Sekcja utworzyła biuro pośrednictwa pracy, zbierała informacje o warunkach pracy w poszczególnych zakładach, firmy gdzie sytuacja wyglądała najgorzej, napiętnowała w związkowej gazecie. Zebrania Sekcji odbywały się co drugi czwartek w lokalu Związku przy ul. Kopernika 42¹⁰³.

Polskim Związkiem Zawodowym Drukarzy, Odlewaczy Czcionek i Pokrewnych Zawodów kierowali narodowcy, podczas gdy grupa socjalistów wywodząca się z nielegalnego Związku Drukarzy dominowała w wydawanych przez organizację „Wiadomościach Graficznych”. W wyborach 1910 roku grupa ta objęła zarząd Związku i zaczęła stawiać stanowcze żądania płacowe. Zagrożeni właściciele drukarni zwrócili uwagę policji na panujące w związku nastroje lewicowe i uzyskali likwidację związku, wielu aktywistów zostało aresztowanych, ale zezwolono na wznowienie wydawania „Wiadomości Graficznych”¹⁰⁴.

Zryw działalności organizacyjnej zarówno w Zgromadzeniu Towarzyszy, jak i w reaktywowanym Związku Zawodowym nastąpił w latach 1915–1916. Wywołała go trudna sytuacja ekonomiczna w czasie wojny. Pracobiornicy zjednoczyli się, by wymóc na pryncypałach podwyżki zarobków. W Zgromadzeniu doszło do poszerzenia mechanizmów demokratycznych wewnątrz związku. „Nie rządzi nami już dzisiaj p. Starszy z p. Skarbnikiem. Powołano Urząd. Lecz Urząd z kilku jednostek, nie może podołać pracy, postanowił więc zawezwać do pomocy z każdego zakładu pracownika, mającego zaufanie u swych towarzyszy...” pisano w odezwie do „Towarzyszy pracy”. Sukcesem organizacji było doprowadzenie do stworzenia komisji mieszanej – właściciele zakładów i czeladników oraz uzyskanie podwyżki drożyznianej¹⁰⁵. Wspólnota działań oraz przynależność wielu osób do obu organizacji zachęcała do połączenia Zgromadzenia i Związku. Na początku 1918 roku na zebraniu Zgromadzenia Towarzyszy Introligatorskich przeprowadzono agitację za przyłączeniem Zgromadzenia do Związku Drukarzy, ostatecznie jednak pozostały dwie odrębne organizacje.

Ustawa przemysłowa z 1927 roku wyłączyła organizacje czeladników ze struktur cechowych. Cechowi podlegali tylko ci czeladnicy, którzy pracowali w warsztatach mistrzów cechowych. W następstwie tego Zgromadzenie Towarzyszy Introligatorskich przekształciło się w Sekcję Introligatorów przy Zjednoczeniu Pracowników Rzemieślniczych RP. Od zakończenia I wojny światowej Zgromadzenie Towarzyszy Introligatorskich kierowane było przez Stefana Zielińskiego, radnego miejskiego i działacza społecznego. On także przeprowadził organizację przez przemiany roku 1927. Sekcja przejęła aktywa Zgromadzenia, w tym cechowy skarb. Jego

[103] Archiwum Państwowe w Warszawie, 72/1155/245, Polski Związek Zawodowy Drukarzy, Odlewaczy Czcionek i Pokrewnych Zawodów w Warszawie; *Sprawozdanie Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy, Odlewaczy Czcionek i Pokrewnych Zawodów za 1909 rok*, Warszawa 1909, s. 7; „Wiadomości Graficzne” 1909, nr 38, s. 7, nr 43–44, s. 11, 1910, nr 22, s. 4; 75 lat Okręgu Warszaw-

skiego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii 1892–1967, Warszawa 1967, s. 11–18, 108.

[104] 75 lat Okręgu..., s. 17–18, 108–109.

[105] *Wykaz działalności Cechu Czeladzi Introligatorskich m. Warszawy za I-sze półrocze 1915 roku*, „Wiadomości Graficzne” 1915, nr 4, dodatek; *Wiadomości Graficzne* 1917, nr 15, s. 4, nr 16, s. 4.

historyczną część – przeszło 70 zabytkowych klejnotów (zapewne w formie kieliichów, kufli lub też srebrnych zawieszek – plakiet z wygrawerowanym stosownym napisem) składanych przy wyzwolinach czeladniczych zdeponowała w Muzeum Narodowym jako zabytki cechowe¹⁰⁶.

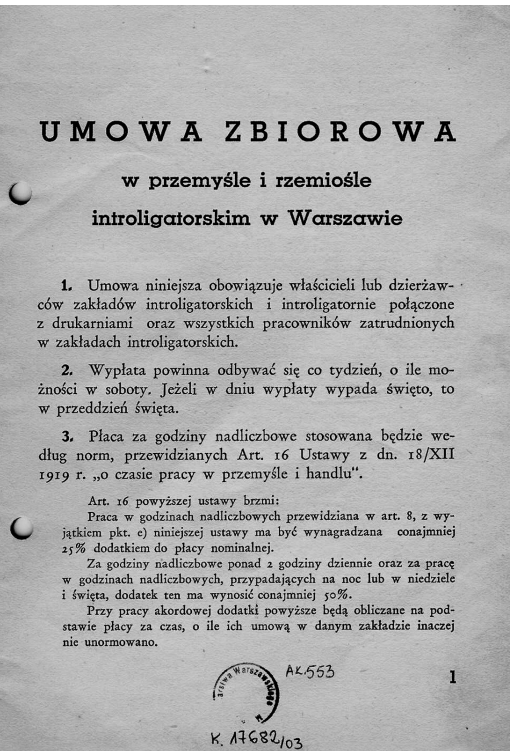
Pole działalności Sekcji zostało zawężone do wręczania dyplomów czeladnikom wyzwolonym w cechu oraz do funkcji towarzyskiej. Poza zwykłymi zebraniami kwartalnymi, na których zbierano składki i dysponowano funduszami, organizowano spotkania świąteczne i zabawy karnawałowe dla członków rodzin¹⁰⁷.

Współdziałanie Sekcji Introligatorów Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych RP z Oddziałem Introligatorów Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów oraz z Sekcją Introligatorów żydowskiego Związku Zawodowego Robotników Drukarskich wyraziło się we wspólnej akcji strajkowej w okresie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Strajk, który objął przeszło 1000 pracowników introligatorskich, trwał 3 tygodnie i zakończył się podpisaniem w dniu 13 listopada 1935 roku *Umowy zbiorowej w przemyśle i rzemiośle introligatorskim w Warszawie*. Ustalono nową siatkę płac, określono zasady przyjmowania i zwalniania z pracy, długość dnia pracy (46 godzin tygodniowo), sposób wynagradzania za pracę w nadgodzinach, święta i urlopy i tym podobne zdobycze socjalne.

Oddział Introligatorów Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów, liczący ok. 300 członków, skupiał głównie niższych rangą robotników introligatorskich. Przeważały tam kobiety, w 1936 r. było 119 introligatorów, 176 introligatorek i 20 pomocy introligatorskich, w roku 1938 odpowiednio 54 mężczyzn, 130 kobiet introligatorek i aż 119 pomocy introligatorskich¹⁰⁸.

[106] *Wykazy warszawianów w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie sporządzone w 1939 r. przez Alinę Sokółowską, „Almanach Muzealny” 2007, nr 5, s. 212–239. Niestety zabytki te zaginęły w latach okupacji.*

[107] „Polska Gazeta Introligatorska” 1930, nr 5, s. 75, 1930, nr 10 s. 157, 1932, nr 4, s. 58, 1933, nr 2,



Umowa zbiorowa, 1935. Muzeum Drukarstwa Warszawskiego

s. 25, 1933, nr 5, s. 80, 1933, nr 11, s. 174, 1934, nr 2, s. 30.

[108] *Sprawozdanie za okres 1936–38. Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Warszawa 1939, s. 6–7.*

Z kolei wspomniany związek żydowski to pozostający pod wpływami „Bundu” Związek Zawodowy Robotników Drukarskich w Polsce, który powstał jeszcze przed I wojną światową. Związek gromadził przede wszystkim drukarzy, intrologatorzy stanowili mniejszość w tej organizacji. Związek dbał o bezrobotnych, wypłacając zasiłki i organizując prace dorywcze, przeprowadził blisko 30 akcji strajkowych, w tym omawiany strajk intrologatorów¹⁰⁹.

W czasie wojny działalność organizacji pracowniczych zamarła. Po wojnie reaktywował się jedynie związek zawodowy. W roku 1945 połączona organizacja drukarzy, litografów, chemigrafów i intrologatorów przyjęła nazwę Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego. W jej skład weszli automatycznie wszyscy zatrudnieni w zakładach graficznych¹¹⁰. Kierownictwo Sekcji Intrologatorów objął w 1946 roku Józef Bekier, w 1947 zastąpił go Franciszek Idźkowski. Związek, znalazłszy się w obozie władzy, panoszył się i stawiał pracodawcom wygórowane żądania, nie licząc się z realiami ekonomicznymi. Pracownicy zakładów państwowych i spółdzielczych byli zrzeszeni prawie w 100%, stąd aktyw związkowy zwrócił się przeciw zakładom prywatnym, podlegającym cechom i izbom rzemieślniczym, nie respektującym układu zbiorowego obowiązującego w przemyśle poligraficznym. Odwołanie się do wyższych instancji zmusiło Izbę Rzemieślniczą do uznania układu zbiorowego. Utworzona z delegatów Cechu i Związku Zawodowego komisja kontrolowała warsztaty, zmuszając je do podporządkowania się nowym uregulowaniom prawnym i werbując nowych członków. W sprawozdaniu związkowym za 1947 rok pisano:

Na ogół trzeba stwierdzić, iż w ramach normalnej pracy Okręgu odcinka intrologatorskiego nie uporządkuje się bez specjalnego funkcjonariusza, którego zadaniem byłoby specjalnie pracować w ciągłej kontroli zakładów. Zdarzają się tu takie kwiatki, jak np. sterroryzowany i zaagitowany personel pracowniczy, solidarnie z pracodawcą długi czas oszukiwali Związek. A gdy funkcjonariusz wywalczył dla nich kilkaset tysięcy za niezapłacone godziny nadliczbowe, oddali pracodawcy po cichu pieniądze¹¹¹.

W tych warunkach Sekcja Intrologatorów nieustannie rozrastała się. W roku 1945 do związku należało 114 intrologatorów i pomocy intrologatorskich, w 1947 Sekcja Intrologatorów liczyła aż 669 członków, w tym 151 mężczyzn i 518 kobiet¹¹².

W okresie powojennym bardzo zmieniła się praca intrologatorów. Zdecydowana większość pracowników nie była już rzemieślniczymi czeladnikami, lecz robotnikami pracującymi w zakładach poligraficznych. Państwowe zakłady unowocześniały park maszynowy, zadaniem związków zawodowych stało się kształcenie: organizowały kursy, przeprowadzały egzaminy i nadawały tytuły zawodowe. Włączyły się w administrowanie przemysłem poligraficznym, uczestniczyły w opracowaniu normatywów i układów zbiorowych. Organizowały także życie towarzyskie i wypoczynek¹¹³.

[109] *Z żydowskiego związku*, „Wiadomości Graficzne” 1937, nr 11 s. 7.

[110] *Sprawozdanie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce, okręg Warszawa za okres 1939–1945*.

[111] *Toż za rok 1947*, s. 14–15.

[112] *Toż za rok 1946*, s. 27–30; *za rok 1947*, s. 14–15.

[113] *75 lat Okręgu Warszawskiego*, s. 113.

Zakończenie

W czasie II wojny i w latach powojennych los obszedł się okrutnie ze środowiskiem warszawskich introligatorów i jego organizacją cechową. Śmierć, wyprawka z miasta bądź utrata rangi zawodowej większości rzemieślników, utrata cechowego „skarbu” i archiwum, pogłębione przez śmierć w pierwszych latach powojennych kontynuatorów tradycji rzemiosła przedwojennego spowodowały zmianę pokoleniową. Następujące w tym samym czasie przekształcenia ustrojowe, marginalizacja rzemiosła na rzecz przemysłu poligraficznego, niechętny stosunek nowej władzy do wszelkiej prywatnej przedsiębiorczości wywoływały w rzemieślnikach apatię i zamknięcie się na działalność społeczno-środowiskową, przerwana została także ciągłość w przekazywaniu umiejętności zawodowych i tradycji.

Aneks 1: Władze Cechu Introligatorów

Rok	Starszy	Podstarszy
1793	Maciej Szczepański	Jan Krzysztof Kilemann podskarbi Jan Piotr Mentzel
1811	Maciej Szczepański	
1811–1816	Feliks Nawarski	
1816–1825	Józef Puksza	Feliks Ossowski podskarbi Stanisław Ponikłowicz
1825–1829	Józef Puksza	Antoni Oehl podskarbi Feliks Ossowski
1829	Antoni Oehl	Alojzy Pietrzykowski
1841	Zygmunt Sztebler	
1842	Wilhelm Kreusch	
1848	Andrzej Rosiewicz	
1851	Andrzej Rosiewicz	Bogumił Kerner
1854	Andrzej Rosiewicz	
1860	Karol Bagiński	
1864–1867	Aleksander Zatwardowicz	Marcin Łuszczewski
1869	Andrzej Rosiewicz	Włodzimierz Zakaszewski
1871	Andrzej Rosiewicz	Kacper Dymecki
1872–1879	Marcin Łuszczewski	Wawrzyniec Krochmalski
1880–1881	Marcin Łuszczewski	
1882–1884	Antoni Morawski	

1884–1888	Antoni Morawski	Konstanty Kolasiński
1888	Konstanty Kolasiński	Gustaw Ahrends
1888–1893	Konstanty Kolasiński	Władysław Zielenkiewicz
1893	Konstanty Kolasiński	p.o. Piotr Idzikowski
1894	Konstanty Kolasiński	Michał Winkler
1896–1899	Konstanty Kolasiński	Ludwik Miernicki kandydat Michał Winkler
1899–1903	Ludwik Miernicki	Michał Winkler
1904–1918	Ludwik Miernicki	Jan Franciszek Puget
1900–1903	Ludwik Miernicki	Michał Winkler
1904–1921	Ludwik Miernicki	Jan Franciszek Puget
1921	Oktawian Michałowski	Zygmunt Markiewicz
1924–1939	Wenancjusz Miernicki	Bolesław Zjawiński
1940–1944	Walenty Furmański (komisarz)	Cech Rymarzy, Siodlarzy, Intrologatorów i Ortopedystów
1945–1947	Bolesław Zjawiński	Władysław Miernicki (fotograf) Cech Intrologatorów i Fotografów
1947–1949	Włodzimierz Wnuk Stanisław Bzowski (honorowy starszy)	Zygmunt Zjawiński
1950	Antoni Maniecki (starszy komisaryczny)	Cech Rzemiosł Poligraficznych i Papierniczych

Aneks 2: Wykaz członków cechu

Lata 1811–1830

Źródło: Księga rachunkowa Cechu Intrologatorskiego

Mikołaj Brzozowski, Wojciech Filipecki, Szczepan Krzysztofowicz, Józef Kwieciński, Jan Langner, Karol Lehmann, Walenty Łukaszewski, Walenty Nawarski, Antoni Oehl, Feliks Ossowski, Julian Pawłowski, Alojzy Pietrzykowski, Franciszek Pinkowski, Michał Piskorski, Franciszek Ponikłowicz, Józef Puksza, Karol Schreiber, Karol Schulz, Franciszek Steinke, Maciej Szczepański, Szelański, Zygmunt Szebler, Michał Tuchowicz, Wojciech Żebrowski.

1869

Źródło: *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy* 1869, s. 324.

Karol Ahrends, August Czaster, Karolina Dziurzyńska, Józef Grünberg, Piotr Idzikowski, Wawrzyniec Krochmalski, Jan Kucielski, Marcin Łuszczewski, Antoni

Morawski, Ignacy Musiałowski, Walery Piekarski, Jan Piotrowski, Ignacy Poduszyński, Andrzej Rosiewicz, Kassylida Ruśkiewicz, Zygmunt Sztebler, Stanisław Wernik, Władysław Zakaszewski, Aleksander Zatwardowicz, Józefa Zielenkiewicz, Ignacy Zublewski.

1888

Źródło: „*Informator*”. *Przewodnik handlowo-przemysłowy* na rok 1889, s. H 54–55.

Gustaw Ahrends, Aleksander Ciszewski, Feliks Drożdżicki, Teofil Ferencowicz, Józef Grünberg, Piotr Idzikowski, Konstanty Kolasiński, Wawrzyniec Krochmal-ski, Jan Kucielski, August Löwenhaupt, Ludwik Malinowski, Karol Manke, Julian Meer, Oktawian Michałowski, Ludwik Miernicki, Antoni Morawski, Aleksander Piotrowski, Jan Piotrowski, Adam Pióro, Jan Rutkowski, Michał Winkler, Władysław Zielenkiewicz.

1896–1903

Źródła: *Księga adresowa 1896–1897; Rzemieślnik Polski. Kalendarz na rok 1903*, toż na rok 1904; N. G. Akajemov, *Adres-kalendar 1897–1903*.

Z. Ahrends, Stanisław Ciesielski, Aleksander Ciszewski, Waclaw Dmochowski, Feliks Drożdżicki, Feliks Dziurzyński, Ksawery Kluczyński (ojciec), Ksawery Kluczyński (syn), Konstanty Kolasiński, Stanisław Laurysiewicz, Izydor Łupiński, Ludwik Malinowski, Karol Manke, Stanisław Marszewski, Maksymilian Masłowski, Oktawian Michałowski, Ludwik Miernicki, Franciszek Niedbalski, Rafał Niemira, Leopold Peter, Aleksander Piotrowski, Jan Antoni Podolski, Jan Franciszek Puget, Jan Rutkowski, Wilhelm Sawicki, Walenty Soroczyński, Michał Winkler, Władysław Wiśniewski.

Polen – Polska. Książka adresowa 1916, s. 103.

Stanisław Bzowski, K. Dąbrowski, Włodzimierz Dippel, Feliks Drożdżicki, Jan Flisiński, Leon Kacperski, Kobylańska wdowa, Kozłowska wdowa, Eustachy Łabęcki, Józef Leśniewski, Łupińska wdowa, Ignacy Marcinkiewicz, Zygmunt Markiewicz, Stanisław Marszewski, Oktawian Michałowski, Wenancjusz Miernicki, Edward Myszkowski, Rafał Niemira, Jan Franciszek Puget, Jan Recmanik, Wilhelm Sawicki, Walenty Soroczyński, Władysław Tymiński, Henryk Zawistowski.

Bibliografia

Źródła archiwalne

1. Archiwum Główne Akt Dawnych 1/194/1420–1422, Roboty introliigatorские.
2. Archiwum Narodowe w Krakowie 29/141/30, Protokoły posiedzeń cechu introliigatorów krakowskich 1803–1908.
3. Archiwum Państwowe w Warszawie 72/1155/245, Polski Związek Zawodowy Drukarzy, Odlewaczy Czcionej i Pokrewnych Zawodów w Warszawie.
4. Archiwum Państwowe w Warszawie, 72/1049/13, Księga rachunkowa Cechu Introliigatorskiego, 1811–1830.
5. Biblioteka Jagiellońska Rkp. 221, Różycki K., *Summariusz krótkiego opisanja praw*, rękopis, ok. 1715-1730.

6. Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, 416/AR, Dyplom mistrzowski Bolesława Kononiuka, 1941.
7. Warszawski Cech Introligatorów, Andrzejewski J., Kronika cechu introligatorów, maszynopis, ok. 1977, 12 ss.
8. Warszawski Cech Introligatorów, Księga sztandarowa Cechu Introligatorów m.st. Warszawy 1699–1949, rękopis.
9. Warszawski Cech Introligatorów, Mironowicz K., Buchalska H., Kronika Cechu Introligatorów w m.st. Warszawie od czasu jego powstania, rękopis, 1965.
10. Pokorzyńska E., *Z dziejów introligatorstwa warszawskiego XIX i 1. połowy XX wieku*, praca doktorska, prom E. Różycki, Katowice 2009. <https://repozytorium.ukw.edu.pl/handle/item/1471>.

Źródła drukowane

1. *Adresy Warszawy*, opr. A. Żwan, Warszawa 1908, toż 1909–1910.
2. Akajemov N.G., *Adres-kalendar gor. Varšavy*, 1904, toż 1905–1914.
3. *Cennik introligatorski*, „Przegląd Księgarski” 1924, nr 9–10, s. 167.
4. „Informator”. *Przewodnik handlowo-przemysłowy*, wyd. na rok 1889.
5. *Jana Jaworskiego Kalendarz ilustrowany na rok 1868*.
6. *Kalendarzyk informacyjny kieszonkowy na rok 1848 przez Antoniego Rousseau*.
7. *Księga adresowa Warszawy*, opr. M. J. Wiśniakowski, Warszawa 1896, toż 1897.
8. *Kursy Kształcenia Zawodowego Grafików. Sprawozdanie II-gie za rok 1910–11*, „Grafika” 1912, s. 52–75.
9. *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1869*. Opr. W. Dzierżanowski, Warszawa 1869, toż 1870 i 1871.
10. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym*, „Dziennik Ustaw” 1927, nr 53, s. 697–720.
11. *Rzemiosło warszawskie*, Warszawa 1941.
12. *Sprawozdanie Izby Rzemieśniczej w Warszawie za 1937 r.*, Warszawa 1938.
13. *Sprawozdanie Izby Rzemieśniczej w Warszawie za 1938 r.*, Warszawa 1939.
14. *Sprawozdanie Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy, Odlewaczy Czcionek i Pokrewnych Zawodów za 1909 rok*, Warszawa 1909.
15. *Sprawozdanie za okres 1936–1938. Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce*, Warszawa 1939.
16. *Sprawozdanie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce, okręg Warszawa za okres 1939–1945*, Warszawa 1946, toż za rok 1946 i 1947.
17. Szymanowski W., *Zgromadzenia rzemieślnicze i kupieckie* [w:] F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach*, Warszawa 1873, s. 368–374.
18. *Umowa zbiorowa w przemyśle i rzemiośle introligatorskim w Warszawie z 13 listopada 1935 roku*.
19. *Warszawski rocznik adresowy firm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych*. Red. Rafalski i Frenkler, Warszawa 1880, toż, 1881.
20. *Wyciąg z przepisów o obowiązkach czeladzi i o karach za niewypełnianie takowych* [w:] *Książka rzemieślnicza*, b.m.r.

Artykuły prasowe

1. E. G., *Rodowód robotniczych związków*, „Wiadomości Graficzne” 1910, nr 46–47, s.1.
2. Introligator, *Z zawodu introligatorskiego*, „Wiadomości Graficzne” 1910, nr 16-18, s. 6, nr 19–20, s. 45.
3. *Jubileusz ustawy cechowej*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 358, (wyd. poranne) s. 1–2.
4. Kozłowski I., *Introligatorstwo polskie w dobie obecnej*, „Przegląd Graficzny, Wydawniczy i

- Papierniczy” 1939 nr 15/16 s. 151–153.
5. M., *Cechy a związki*, „Wiadomości Graficzne” 1910, nr 13–15, s. 4.
 6. Marcinkiewicz I., *W sprawie introligatorskiej*, „Wiadomości Graficzne” 1908, nr 6, s. 2.
 7. Masłowski Z., *Po sesji towarzyszy introligatorów*, „Wiadomości Graficzne” 1909, nr 27, s. 5, nr 28, s. 3–4.
 8. *Na progu pięćciolecia działalności „Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego”*, „Przemysł Graficzny” 1925, nr 11–12, s. 1–2.
 9. *Nasze rzemiosła. Ankieta „Gazety Porannej”*. *Polscy introligatorzy*, „Gazeta Poranna” 1925, nr 117, s. 7.
 10. (Przesławski J.), *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Introligatorów*, „Polska Gazeta Introligatorska” 1931, nr 3, s. 33–42.
 11. R. R., *Przed walnym zebraniem Pomocniczej Spółdzielni Rzemieśniczej Drukarzy i Introligatorów w Warszawie*, „Kurier Codzienny” 1950, nr 145, s. 5.
 12. Rzętkowski J., *Rzut oka na przeszłość rzemiosł naszych do końca wieku XIX*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieśnicza” 1901, nr 1, s. 1–14.
 13. Rzętkowski J., *Zgromadzenia rzemieślnicze w Warszawie*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieśnicza” 1900, nr 8, s. 57–62.
 14. *Starsi Zgromadzeń Rzemieślniczych w Warszawie i ich adresa*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieśnicza” 1877, nr 4, s. 13.
 15. *Strajk introligatorów*, „Wiadomości Graficzne” 1935, nr 12, s. 2.
 16. Temler A., *Kilka słów o cechach rzemieślniczych i o garbarstwie*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieśnicza” 1873, nr 17, s. 130–132.
 17. *U introligatorów*, „Wiadomości Graficzne” 1908, nr 2, s. 4.
 18. Wojciechowski A., *O organizacji rzemieślniczej*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieśnicza” 1903, nr 33, s. 262–263.
 19. *Wykaz działalności Cechu Czeladzi Introligatorskich m. Warszawy za I-sze półrocze 1915 roku*, „Wiadomości Graficzne” 1915, nr 4, dodatek.
 20. *Wystawa prac warsztatowych i zabytków cechowych*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieśnicza” 1933 nr 7, s. 7–8.
 21. *Zgromadzenia Rzemieślnicze w Warszawie*, „Gazeta Rzemieśnicza” 1921, nr 20, s. 8.
 22. *Zjazd członków izb rzemieślniczych zawodu introligatorskiego w Warszawie*, „Polska Gazeta Introligatorska” 1930, nr 7, s. 105–106.
 23. *Życie w cechach rzemieślniczych*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieśnicza” 1889 nr 45 s. 354–356, 1890, nr 1, s. 3–4.

Notki prasowe z:

24. „Kurier Warszawski” 1821–1939.
25. „Gazeta Przemysłowo-Rzemieśnicza” (okresowo jako „Gazeta Rzemieśnicza”) 1872–1939.
26. „Wiadomości Graficzne” 1908–1939.
27. „Polska Gazeta Introligatorska” 1928–1933.
28. „Gazeta Warszawska” 1854, 1861, 1893.

Opracowania

1. Bandkie J. S., *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, t. 2, Kraków 1826.
2. Beck J., *Rzemiosło warszawskie w latach 1832–1863 [w:] Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska i W. Pruss, Warszawa 1983, s. 350–381.
3. Cubrzyńska-Leonarczyk M., *Sztuka introligatorska w staropolskiej Warszawie [w:] Introligatorstwo warszawskie*, Warszawa 2006, „Studia Varsavianistyczne” z. 15, s. 9–30.

4. Czarnowski S., *Rys historii księgarstwa w ogóle, a u nas w szczególności*, „Warszawski Rocznik Literacki”, 1872, nr 2, s. 265–323.
5. Dobrzycki J., *Introligatorstwo krakowskie ostatnich lat pięćdziesięciu*, Kraków 1926.
6. *Dzieje Cechu Stolarzy i Pokrewnych Rzemiosł Drzewnych m.st. Warszawy w latach 1925–1970*, Warszawa 1970.
7. Gołębiowski Ł., *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827.
8. Grochulska B., *Statystyka ludnościowa Warszawy w drugiej połowie XVIII w.*, „Przegląd Historyczny” 1954, nr 4, s. 586–608.
9. Hauszylid W., *Rzemiosła warszawskie w liczbach*, Warszawa 1918.
10. Koczorowska-Pielińska E., *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy do 1525 r.* [w:] *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, Warszawa 1983, s. 45–59.
11. Konarski K., *Warszawa w czasach saskich*, Warszawa 1917.
12. Konarski K., *Warszawa w pierwszym jej stołecznym okresie*, Warszawa 1970.
13. Korotajowa K., *Książka drukowana w Warszawie w XVI i XVIII wieku. Komunikat* [w:] *Dawna książka i kultura*, pod red. S. Grzeszczuka i A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław 1975, s. 64–72.
14. Kraushar A., *Księgarze warszawscy i spory ich z introligatorami*, Warszawa 1906.
15. Lisowski S., *Wiadomość historyczna o księgarniach i drukarniach warszawskich od najdawniejszych czasów aż do roku 1793 czerpana z akt dawnych*, „Biblioteka Warszawska”, 1851, nr 3, s. 1–29.
16. Łepkowski T., *Początki klasy robotniczej Warszawy*, Warszawa 1956.
17. Łoza S., *Czy wiesz kto to jest?*, t. 2, Warszawa 1939.
18. Łukaszewicz J., *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, Poznań 1838.
19. Móravski K., *Rzemiosło warszawskie od przełomu XVIII i XIX stulecia do 1831 r.* [w:] *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska i W. Pruss, Warszawa 1983, s. 303–323.
20. *Najstarszy dokument introligatorczyków poznańskich*, „Polska Gazeta Introligatorska” 1928, nr 6, s. 86–88.
21. Nawrocki B., *Nauka rzemiosła*, Warszawa 1939/40.
22. P.S., *Dzieje Cechu Introligatorów warszawskich*, „Kurier Codzienny” 1950, nr 165, s. 6, nr 172, s. 6.
23. Pachonński J., *Zmierzch sławetnych*, Kraków 1956.
24. Pokorzyńska E., *Introligatorzy warszawscy w świetle akt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z lat 1822–1869*, „Rocznik Warszawski” 2007, nr 35, s. 285–309.
25. Różycki E., *Z dziejów książki we Lwowie w XVII wieku*, Katowice 1991.
26. Schmager G., *Puget Jan Franciszek* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa –Łódź 1972, s. 731.
27. Seruga J., *Hołd introligatorów warszawskich w dniu imienin Stanisława Małachowskiego w roku 1791*, Kraków 1946.
28. *75 lat Okręgu Warszawskiego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii 1892–1967*, Warszawa 1967.
29. Skorwider, *Rzemiosło warszawskie lat wojny i okupacji 1939–1944* [w:] *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska i W. Pruss, Warszawa 1983, s. 526–557.
30. Smoleński W., *Mieszczanństwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, Warszawa 1976.
31. Sobieszczański F.M., *Rys statystyczno-historyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy*, Warszawa 1974.
32. Sokołowska J., *Druga koronacja cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze*, „Studia Claromontana” 2017–2018, nr 33, s. 87–148.
33. Sokołowski A., *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego*, t. 2, Warszawa 1904.

34. Sołtan A., *Handel książką i czytelnictwo mieszczańskie w Warszawie w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Almanach Muzealny” 1999, nr 2, s. 37–84.
35. Soznański A., *Ciekawe szczegóły z literatury i bibliografii*, Kraków 1884.
36. *Sto lat Ustawy Zgromadzeń Rzemieślniczych w Królestwie Polskim. 31 grudnia MDCCCXVI–MCMXVI*, Warszawa 1916.
37. Tyszkowski W., *Statut Konfraterni Kunsztu Introligatorskiego we Lwowie z 1740 r.*, „Ze Skarbca Kultury” 1978, nr 30, s. 37–51.
38. *Wykazy warszawianów w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie sporządzone w 1939 r. przez Alinę Sokołowską*, „Almanach Muzealny” 2007, nr 5, s. 212–239.
39. *Zarys historii cechów*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza 1794–1936”, Numer specjalny wydany łącznie z nr 8 z 1936 roku, s. 56–64.

Abstract

A history of bookbinding guild in Warsaw

The article contains the history of the bookbinding guild in Warsaw from its inception in 1699 until the mid-twentieth century. Historical research was based on preserved fragments of archival sources and on printed sources from recent times. As a result, the old days remain poorly recognized, and only the history of the guild from the 19th century can be described in more detail.

Bookbinders guild, soon after its founding, got into conflict with the book-sellers, and came out defeated. It was reborn at the end of the 18th century. At the beginning of the nineteenth century it lost its significance as a result of legal transformations concerning arts and crafts. The liquidation of the guild monopoly meant that only a small group of craftsmen belonged to the guild, but they were the leading masters.

Guilds gathered masters, journeymen and apprentices. In the nineteenth century, along with the masters' guild, the guild of journeymen was formed and with time it gained independence. At the beginning of the 20th century emerging trade unions competed with the journeymen guild.